Nr 39. Kraków, 18 Lutego — Czwartek. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handle Dworskiego, Wieruchowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 17 lutego.

Zamach przeciw instytucyi kościoła katolickiego, wymierzony potężną prawicą kanclerza Niemiec, a poparty antichrześciańskim ustawodawstwem parlamentu, nieogranicza się na stosunku wewnętrznym państwa do kościoła; nie jest tylko sporem o kompetencyą między władzą świecką a władzą duchowną biskupów, ale sięga wyżej, do zaprzeczenia władzy Papieża i obejmuje tem samem całe chrześciaństwo, cały świat katolicki. Walka wewnętrzna wydana w Niemczech kościołowi, jest dopiero wstępem do tej walnej bitwy, mającej się stoczyć po zgonie Piusa IX, bitwy, którą przygotowuje od lat kilku potężny strategik na całym obszarze dyplomacyi na obalenie z gruntu organizacyi kościoła rzymskiego.

Publikacye not dyplomatycznych w sprawie przyszłego *conclave* odchyliły tylko część zasłony z tego równie zuchwałego jak potwornego planu. Przezorność kanclerza niemieckiego w przewidywaniu zgonu Papieża, poparta uroszczeniami do prawa *veto*, które służyły wobec *conclave* papieskiego cesarzom rzymsko-niemieckim, w ogłoszonej przez *Staatsanzeigera* nocie okólnej przy procesie Arnima, opiera się na tych samych, tysiąc razy powtarzanych i tysiąckrotnie odpartych wywodach teologiczno-politycznych, jakoby wyroki soboru watykańskiego zmieniły naturę papiestwa, scentralizowały konstytucyę kościoła na rzecz wszechwładztwa biskupa rzymskiego, ze szkodą praw i atrybucyi biskupów a z niebezpieczeństwem dla państw i organizacyi świeckiej.

Wiadomo, jaka jest wartość i jaka podstawa tych dowodzeń, świeżo odparł je zwycięzko arcybiskup Westminsterski X. Maning, gdy ta tendencyjna sofistyka znalazła w Anglii odgłos w pismach Gladstona. Lecz na nic się nie przydadzą najbardziej oczywiste i przekonywujące dowody, gdy zarzuty przeciwne podejmuje potężny kanclerz w zamiarach z góry oznaczonych. I są epoki, w których już nie o dowody chodzi, ale o afirmacye.

Taką afirmacyę złożyli świeżo biskupi cesarstwa niemieckiego, protestując w piśmie, któreśmy przed parą dniami podali przeciw twierdzeniom okólnika. Biskupi wystawieni na osobiste prześladowania, grzywny i więzienia za obowiązki swego posłannictwa, zaprotestowali przedewszystkiem przeciw twierdzeniu noty, jakoby prawa biskupów doznały uszczerbku w skutek dekretów soboru watykańskiego. Odepchnąwszy ten podstępny zarzut, którego błahość właśnie walka wydana biskupom najwymowniej dowodzi, ograniczyli się już tylko na ubolewaniu nad zamiarami rządu niemieckiego, co do skrępowania swobody *conclave*, lub zniszczenia jego wyboru.

Nieznane są odpowiedzi mocarstw katolickich i akatolickich, bo zapewne nota pruska nie pominęła także i innych rządów protestanckich i schizmatyckich, nieznanym mówimy, skutek tego wyzwu do koalicyi przeciw instytucyi papieztwa na ewentualność śmierci Papieża.

Z tego, co z tajemnicy dyplomatycznej się przebiło na jaw, wiemy, że odpowiedzi obcych gabinetów miały być wymijające, i wnosić można, że nikt nie podjął stanowczego *veto* przeciw temu wezwaniu do zbiorowego *veto*. Nigdy bowiem w historyi kościół rzymski nie był tak pozbawionym wszelkiej świeckiej podpory; od czasów Konstantyna Wgo, jakkolwiek ustawicznie znosił pociski i zamachy z różnych stron i od różnych mocarzy, nigdy nie brakło mu poparcia, zasłony i obrony, nigdy nie był tak opuszczonym i pozostawionym własnej tylko duchowej potędze.

Nie dziw też, że w obronie papiestwa występują tylko jawnie biskupi, że oni tylko protestują, choćby mieli przyśpieszyć chwilę więzienia i zwrócić na siebie nowe pociski prześladowania. Nie dziw też, że ta walka na cały świat rozszerzona przedstawia tylko książąt kościoła i kler katolicki jednoczący się i występujący naprzeciw wszystkim świeckim potęgom. Widzimy to zarówno w Szwajcaryi i w Ameryce, w Niemczech i we Włoszech, wszędzie prześladowani wznoszą głos protestu i ostrzeżenia, wszędzie stwierdzają jedność z Rzymem i całość nauki kościoła, tak z wygnania, jak wstępując do więzień. Wzniosły to widok, ale zarazem straszny dla naszego wieku i dzisiejszego stanu politycznego, że wszystkie materyalne usunęły się podwaliny pod gmachem kościoła, że wiekuista prawda i dzieło Chrystusowe nigdzie już nie ma poparcia potęgi ziemskiej, że wszystkie mocarstwa zwróciły się albo wprost przeciw kościołowi, lub też nieśmiało zajmują stanowisko neutralne.

A jednak, chociaż tak wyzuty z wszelkiej podpory i opieki ziemskich mocarzy, chociaż wystawiony na walkę z olbrzymami, kościół wstrzymuje tą jednością duchową pochód zastraszających dążeń, on jeden przez swych biskupów i kapłanów stawia zapory prądowi, który wraz z wiarą wszystkie moralne podwaliny społeczności chrześciańskiej stara się zniweczyć. Naprzeciw parlamentów nienawiścią chrześciaństwa kierowanych, naprzeciw wszelkich środków władzy świeckiej, naprzeciw dyplomatycznym zmowom i materyalnej potędze, stoją już dziś tylko kapłani z słowem Bożem na ustach, biskupi z protestem i wiarą w opatrzne drogi, jakiemi Chrystus Kościół swój do tryumfu prowadzi.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Berlin 12 lutego.

Pogłoski o ustąpieniu kanclerza od steru rządu utrzymywały się uporczywie; chciano nawet odgadywać termin, kiedy ks. Bismark zamierzył cofnąć się od spraw publicznych. Zamiar ten jego przypisywano zachwianemu stanowi zdrowia, lub kładziono go na karb usposobieniu umysłu. Symptomatów atoli nie ma żadnych, aby ks. Bismark myślał o tem, i dziwić może owa trwałość domysłów, jeżeli się źródła ich upatruje gdzieindziej, aniżeli w tem, że polityka kanclerza, tak zewnętrzna jak wewnętrzna, jest osobista, a pomimo całej siły zupełnie odosobniona, tak, że nikt za nią odpowiedzialności przyjąćby nie chciał i na prawdę przyjąć nie chce.

Przyczynia się do tego wielce, że polityka ta pomimo całej swej wielkości i potęgi, ma jednakowoż cechę pewnej awanturniczości, jeżeli tak wyrazić się wolno. Nie utrzymuję, aby polityka bismarkowska od początku miała była tę cechę. Zjednoczenie Niemiec pod hegemonią pruską było w rzeczy samej upragnionym celem wielkiej części narodu niemieckiego, a w r. 1848 szczególniej osiągnięcie tego celu było główną ideą i bodźcem ruchu. Ale twierdzę, że p. Bismark nie dążył do tego celu prostą drogą, wytkniętą przez naturę rzeczy, lecz przeciwnie, poszedł za swoją skłonnością, do intrygi z jednej, do gwałtu z drugiej strony, i w końcu wyprowadził w pole wszystkich, przyjaciół i nieprzyjaciół.

Aż po rok 1866 uchodził on za obrońcę zasad zachowawczych, i tak dalece zwiódł pod tym względem Austryę, że w zupełnem zaufaniu dała się wciągnąć w wojnę przeciw Danii. Skoro na wiosnę r. 1866 odsłonił swą politykę gwałtownie antiaustryacką, postawił w Prusiech przeciw sobie wszystkich, wyjąwszy króla, którego przekonał, że prowokacya wyszła od Austryi. Powiodło mu się w tej okoliczności, ale to nie przeszkadza, że całe postępowanie, wszelkie sposoby, jakich użył, miały barwę awanturniczą, chociaż wychodziły od męża stanu.

Toż samo w okresie od 1866 do 1870. Podczas tych czterech lat hr. Bismark, jawny i uznany przywódca wielkiego zachowawczego stronnictwa, prowadził tylko politykę liberalną, co w końcu mogło okazać się zdradą, a byłoby bezskutecznem i przywiodłoby go do upadku, gdyby rząd francuski nie był zrobił dywersyi, która go wyprowadziła z kłopotu. Na zewnątrz zaś wysłanie księcia Karola Hohenzollerna do Rumunii, a postawienie księcia Leopolda w Hiszpanii, nie noszą tej awanturniczej cechy? Miliony wydane przez Prusy na zakupienie bojarów wołoskich i mołdawskich, nie na wiele się przydały do podniesienia interesów niemieckich, a wprowadzenie na tron hiszpański księcia niemieckiego mogło tylko stać się źródłem wielkiego niepokoju dla Niemiec.

Nadspodziewane powodzenie w wojnie r. 1870—71 upoiło do reszty ks. Bismarka i popchnęło go do przedsięwzięć w wewnętrznej polityce, mających również tę cechę. Bez niej, mąż stanu nie mógł sądzić, że zgniecie Kościół katolicki za pomocą ustaw cywilnych, uchwalonych większością w parlamencie całkiem świeżym, za pomocą kar policyjnych i t. p., za pomocą nowej sekty protestanckiej, jak gdyby ich dosyć nie było. A nadto, sam fakt opuszczenia stronnictwa konserwatywnego, obrócenia się przeciw niemu, znieważania go w taki sposób, że musiał koniecznie ściągnąć nienawiść możnych i licznych kół towarzyskich, nie mógł być dokonanym przez męża stanu widzącego jasno, bo taki przeciwnie byłby szukał punktu oparcia w ogóle narodu, a nie tworzył rządów stronnictwa.

Co się tyczy polityki kanclerza względem państw zagranicznych, polityki ruchliwej i kłopotliwej, cechuje ją awanturnicza barwa, więcej jeszcze, aniżeli politykę wewnętrzną. Dość wspomnieć to ciągłe wdawanie się w sprawy hiszpańskie, w których Niemcy nie mają nic do czynienia, a gdzie jednak pomimo wszelkich półurzędowych zaprzeczeń, zdaje się niewątpliwem, że ks. Bismark pragnął doprowadzić do zbrojnej interwencyi. Cała ta polityka mogła wywołać wielki zamęt, który wytłómaczyć inaczej się nie da, jak tylko kierunkiem, o jakim dawniej pisałem, aby się stać dla niemieckiej polityki koniecznym i nieodzownym u steru władzy. Rzeczą jest bowiem widoczną, że gdyby się stosunki międzynarodowe w Hiszpanii wzmocniły, a cesarstwo Niemieckie przyszło do sytuacyi wewnątrz normalnej i spokojnej, rola polityczna kanclerza byłaby u kresu.

Ks. Bismark zdaje się uczuwać smutne następstwa tej polityki. Nikt niechce dziś podzielać z nim odpowiedzialności za nią, albowiem całe jego dzieło wisi, że tak powiem, w powietrzu, jak wszystko, co stworzy arbitralność. Naturalnie, że na takiem stanowisku każdy władca znajdzie zawsze ludzi, którzy mu służą za narzędzia, korzystają z jego potęgi ile mogą i starają się o jego fawory. Ale poświęcenie ich ustaje gdyby się gwiazda przyćmiła. Nie ulega wątpliwości, że w całych Niemczech nie ma wiary w trwałość powodzenia polityki kanclerza, i ogólnem jest przekonanie, że stan rzeczy obecny uważać należy za epizod przejściowy. Przekonanie to tłómaczy wiele rzeczy, jako to ów gorączkowy pośpiech tych, co starają się jeszcze wyzyskać dla siebie władzę ks. Bismarka, w tej liczbie są starokatolicy. W tem również wytłómaczenie owego wyczekującego stanowiska, jakie zachowuje wielu ludzi politycznych wysokiej wartości, którzy niechcą się zespolić z systematem politycznym o niepewnej podstawie. Stąd też żaden z ludzi politycznych mających przyszłość przed sobą, niechce brać odpowiedzialności w polityce ks. Bismarka.

Nie liczę do nich p. Falka, ministra wyznań, który nie używa innego znaczenia, oprócz że został wybrany przez kanclerza jako powolne narzędzie. Lecz wszyscy inni ministrowie trzymają się na boku. P. Delbrück, prezes kancelaryi związkowej i p. Camphausen, minister finansów, którzy sobie wzajemnie pomagali w służbie państwa, unikają bardzo starannie i widocznie w mowach swych parlamentarnych, wszelkiego określenia osobistego udziału swego w polityce ks. Bismarka. Żaden z innych ministrów nie zabierał jeszcze głosu w obronie tej polityki. Co się zaś tyczy jenerała Kameke, ministra wojny, wiadomo o nim że jej jest zupełnie przeciwny.

Wskutek ustaw kościelnych, wielka bardzo czynność spada na naczelnych prezydentów prowincyonalnych w sporze religijnym. Lecz z wyjątkiem p. Küllwettera w Westfalii, widocznie wstrętnem jest tym naczelnikom ich zadanie, i starają się ile możności jak najszczuplej używać praw nadanych sobie przez nowe ustawy. I tak, ks. Bismark był zmuszony odwołać p. Nordenflychta naczelnego prezesa w Szląsku, męża wielce poważanego, gdyż za nadto oszczędzał duchowieństwo. Hr. Eulenburg, krewny ministra spraw wewnętrznych, przeniesiony został z Lotaryngii do Hanoweru, aby uniknąć starć z duchowieństwem katolickiem, na jakie był narażony na poprzednim swym urzędzie jako naczelny prezydent Lotaryngii. Ten hr. Eulenburg jest człowiekiem wielkich zdolności i nauki, przytem nadzwyczaj uprzejmy. Używa wielkiego u Cesarza wzięcia, u następcy tronu i widziany u całego dworu jak najlepiej. Nareszcie przywódzcy większości liberalnej w parlamencie, chociaż popierają ks. Bismarka ze ścisłą karnością, jak naprzykład p. Forkenbeck, mają zawsze na uwadze, aby nie wyrażać swej aprobaty w sposób, któryby im zamknął wstęp do innych kombinacyi politycznych.

Zgoła, ks. Bismark znajduje jeszcze stronników, ludzi służących za powolne narzędzia, ale nie ma ludzi, coby z nim dzielili odpowiedzialność jego polityki. Pomimo swojej potęgi, jest odosobniony, stoi sam. Kto zna to położenie, dziwić się nie może opinii, która instynktem wiedziona odgaduje, jakie ogromne brzemie spoczywa na samych jego barkach, domyśla się, jak jest znużony i przyjmuje jako naturalną każdą wieść, że zamierza usunąć się od władzy oraz od polityki, w której szczęście obok rozumu tak ogromne ma znaczenie.

Zaręczają mi, że misya p. Radowitza do Petersburga jest jedną z najważniejszych. Ks. Bismark chciał odegrać rolę pośrednika między lordem Derby a ks. Gorczakowem. Usiłowania spełzły na niczem: nikt mu za to nie jest wdzięcznym; przeciwnie, w Rosyi podejrzywają go, że sekretnie sprzyjał odmowie Anglii we wzięciu udziału w drugich konferencyach nad prawem wojny międzynarodowem. Wynikło stąd nieporozumienie dość wielkiej doniosłości. Czynią też tu wszystko co można, aby zniszczyć podejrzenia ks. Gorczakowa, i to właśnie jest przedmiotem misyi p. Radowitza.

Dowiaduję się także iż minister wojny ma zamiar wziąść dymisyę, a zastąpić go ma jenerał Stosch, obecnie minister marynarki, a którego znów tekę obejmie prawdopodobnie jenerał Voigts-Retz.

Paryż 13 lutego.

(B.) W poprzednim liście wspomniałem o skargach *Timesa*, który ubolewał nad obojętnością rządu i publiczności w Anglii na sprawy toczące się w Izbie francuskiej. Sprawy te zasługują w rzeczywistości na baczną uwagę, na gruntowne studya; bo każde niemal posiedzenie Izby francuskiej sądzone z wyższego punktu widzenia, zawiera w sobie głęboką dla polityków i publicystów naukę. Ostatnie np. dwa posiedzenia, których przedmiotem było prawo o senacie jest straszliwem potępieniem parlamentaryzmu i niespodzianek, jakich ten system rządzenia stać się może źródłem.

Po zagłosowaniu poprawki Wallona śmieszną większością jednego czy dwóch głosów, kiedy większość ta nazajutrz podniosła się i wzmocniła, można było spodziewać się, że polityczny świat francuski wstąpił na drogę przewidzenia a po nad interesa stronnictw stawiając interes państwa czy narodu, z miłością tylko dla ojczyzny w sercu, gotów był przystąpić do ustalenia jedynego dziś możliwego rządu, republiki zachowawczéj czy parlamentarnéj, półśrodka, nie przeczę, ale półśrodka który z góry przyznawał sobie prawo do postępu w odpowiednim potrzebom chwili i duchowi narodu kierunku.

Przewidywano wprawdzie, że kwestya składu senatu może być dla wątłego czółna młodéj republiki podmorską skałą, o którą nowa większość z łatwością rozbitą by być mogła, ale sądzono, że już przy saméj dyskusyi znajdą się sternicy, którzy podróżną o niebezpieczeństwie ostrzegą i zwrócą ją na spokojniejsze wody. Niecierpliwość skrajnéj lewicy zawiodła ta nadzieja, a przeciwnicy nowego porządku rzeczy natychmiast z błędu skorzystali i dzieło Wallona rozbiło się o poprawkę Duprata.

Z pewnem zadowoleniem w dziennikach katolickich znajduję bezwarunkowe potępienie manewru użytego przez legitymistów do nowego rozbicia środków, ich mianowicie powstrzymania się od głosowania kiedy bonapartyści, jak mówią w związku z nimi będący, przeciwnie głosowaniem za poprawką Duprata przechylili zwycięstwo na stronę radykałów. „Wiemy jakie uczucia podyktowały to zachowanie się, czytamy w jednem z tych pism, nie mogąc przeszkodzić przedstawieniu praw konstytucyjnych, chciano z góry odebrać prawemu środkowi wpływ i rolę jakich spodziewał się w nowéj organizacyi.... i oddano Francyę radykałom.... Czem się dzieje, że ludzie serca i honoru do tyla dają się zaślepić, iż nie widzą, że ta polityka negatywna, któréj ostatnim celem jest wysnuć monarchię z jakiegoś przypadkowego przesilenia, zwraca się właśnie przeciw nim samym i z saméj natury swojéj jest bezsilną?.... Monarchia jest bez zaprzeczenia jedynym dla Francyi ratunkiem, ale Francya niezdolną będzie jéj pojąć inaczéj, jak narzucającą się jéj spokojem, ufnością i poświęceniem.“

Przyjęcie we czwartek poprawki Duprata było zwycięstwem manewru bonapartystów, mamy tego dowód zarówno w dokonanym przez nich zwrocie przy głosowaniu na całość prawa o senacie jak w szyderskiem dzisiaj grzebaniu praw konstytucyjnych. Widząc, że poprawka Wallona zupełnie połamała ich szyki, zmniejszyła ich wpływy ludowe na wyborców, bądź co bądź, chcieli rozbić tę poprawkę, a przystąpiwszy do radykałów, rozbili ją, chowam jeszcze tę nadzieję acz wiotką, tylko chwilowo. Energiczne wystąpienie marszałka, polityczny umysł umiarkowanych, a co może najważniejsza, straszne widmo rozwiązania Izby, zdolne są jeszcze nawiązać co rozcięto. Po odrzuceniu prawa o senacie, po odrzuceniu też propozycyi rozwiązania Izby, przyjęto w zasadzie, odesłaniem pod rozpoznaniem komisyi 30tu, poprawki Waddingtona i Vautraina, których celem jest wyminięcie decyzyi zapadłéj na skutek poprawki Duprata, a dwa dni wypoczynku pozwoli może prawodawcom francuskim zapomnieć znów o wskrzeszonych ostatniemi posiedzeniami niechęciach stronnictw i dokonać tego samego manewru w sprawie senatu, jakim była poprawka Wallona po odrzuceniu poprawki Laboulaya. Powodzenie tego manewru leży znowu w ręku marszałka a po końcowem oświadczeniu jen. Chabaud-Latour można się spodziewać, że pośpiechem w postawieniu nowego gabinetu marszałek nie przeszkodzi próbowanemu naprawieniu złego. Marszałek przyzwyczaił nas do bezstronności, i tak samo jak wierzyliśmy, że nie ulegnie namowom lewicy i nie pośpieszy z postawieniem gabinetu na większości Wallona, tak dziś wierzymy, że nie ulegnie namowom prawicy i postawieniem gabineto z negatywnéj większości, która odrzuciła prawa o senacie, nie przeszkodzi usiłowaniom wskrzeszenia téj zachowawczéj Izby. Przyszłość pokaże wkrótce o ile się mylimy, ale dla nas cały przebieg dyskusyi w sprawie wyższéj Izby nie jest jeszcze pogrzebaniem praw konstytucyjnych, jest tylko odroczeniem chwili w któréj prawa te przez wynalezienie kompromisu co do składu senatu, będą mogły wejść w życie. Francya może na tem nie wiele straci, jeżeli nic nie zyska, do dyskusyi tak żywotnéj jak prawa konstytucyjne, czas zużyty na studyowanie gruntu nigdy nie jest za długim i nigdy straconym.

Z rozpoczynającym się postem Francya zaczęła robić swój rachunek sumienia w instytucie, przez organ Dumasa, który poszedł tam prosić o rozgrzeszenie, i w Izbie przysięgłych przez jen. Wim-

---

Część literacko-artystyczna.

Dwa wyroki gardłowe z XVI i XVII wieku.

(Dokończenie).

Na drugiej stronie: Sentencye pp. uczciwych Sędziów na prawie zasiadłych takowe są. Naprzód Jakób Michalczyk sędziwy w leciech tak powiedział: Jako kto zasłużył, taką niechaj odbiera zapłatę.

Adam Kałwa sędzia tak powiedział: aby ginął, tym więcej nieżył, abyśmy wszyscy Wolej Żarczyckiej mieszkańcy przed postronnemi ludźmi ze złego porozumienia mogli się oczyścić i niebyć więcej złodziejami, będąc niewinnymi.

Stanisław Szarzyński: według inkwizycyi, którąm słyszał, że ten złoczyńca dawno w tem złodziejskiem rzemieśle zostaje, niechaj tak ginie.

Wojciech Mołdoch także przyznaje, że jest godzien śmierci, ponieważ sama inkwizycya na niego instyguje.

Walanty Kolus także i ten dał swoje zdanie: aby za zły występek swój obwiniony przez inkwizycyą i instygatora, aby nieżył.

Jadam Łech tak powiedział: ponieważ obwiniony złoczyńca sam dobrowolnie przed prawem a sądem wójtowskiem wyznał na się dobrowolnie zły uczynek, winien śmierci.

Jędrzej Zagaja tak powiedział: iż godzina obwinionemu złoczyńcy przyszła, że pływał, i do brzegu śmiertelnego przypłynął, śmierci godzien.

Wojciech Łyszczarz: czas i godzina przyszła, onemu umrzeć trzeba.

Marcin Piotrowski ten to uznał: że go to samo skazuje na śmierć, ponieważ za rozkazaniem JM. Pana Wójta i ludzi prawnych przez półtory niedziele niestarał się o wywód ludzi postronnych, aby go jakim sposobem bronić, winien śmierci.

Walanty Wiekiera toż potwierdził: jaka robota taka i zapłata, winien śmierci.

Ja natenczas dzierżawca wójtostwa Woli Żarczyckiej i na tych sądach z sędziemi i przysiężnemi siedzący według inkwizycyi wiedzionej rzeczonych ludzi i z decyzyi sędziów i sentencyj onych i prawa *Saxorum Libro 3 Articul 39* konfirmuje i do zdania tychże ludzi prawnych skłaniam się i na to się podpisuję. Dabam w Woli Żarczyckiej die 15 Julii A. Dni 1678. Andrzej Mik. Jor. Walawski (L. S. herb Trąby.) Przysiężni i sędzia nieumiejący pisać krzyżykami podpisują się † † † † etc. Wojciech Zaniowski pisarz gromacki Juratus.

Na odwrotnej stronie pokreślony jakiś distych łaciński, z którego wyczytujemy ostatnie tylko słowa... *quidquid patriae ferendum est — Quae venit indique (?) poena dolenda venit.* Więc prawdopodobnie i zawisł nieszczęsny złoczyńca.

Surowo sądził pan wójt wsi Żarczyckiej; nieprzepuścił nawet pewnemu urodzonemu tj. szlachcicowi obwinionemu o nieszlachetny występek, bo o kradzież; i gdyby choć to jedno ścięgno ojczyzny mogło było bez przeszkody swoje działać: ale — nasi możnowładcy! Wola Żarczycka, jak się rzekło, składała się z dwóch siół, z Woli właściwej i Żarczyckiego wójtostwa. Dwa było dwory, panów dwóch: Owego czasu, gdy był wydany powyż przytoczony wyrok, siedziała na Woli pani Anna 1mi voti Linowska, Łowczyni Bracławska, 2di Tyszkiewiczowa wojewodziców na Czerniechowska. Ta zuchwała kobieta, gdyż i kościół wyklinać ją musiał, dworowała sobie z władzy wójta, i luboć poddani jej (tj. właściwej Woli) według prawa od króla JMci Stefana danego a od wszystkich następców potwierdzonego do sądu wójtowskiego stawać byli powinni, jednakże, żali się pan Walawski za ordynansem i buntem Jchmościów pp. Tyszkiewiczów małżonków do sądów i rugu niestawają, owszem ciż rebelizanci z kosami i cepami na mnie stanęli, a nie na mnie, ale jako na Króla Pana mego miłościwego, którego na miejscu zostaję i sąduję. Roku 1679 już sam wójt zapisuje protest silniejszy. Die 17a (?) Gromada i poddani JM. Paniej (poprawiono na Pan) Tyszkiewicza przy takim surowym zakazie swoim i pod kijami zakazali, aby do prawa rugowego niestawali. Przeto przy obecności dwóch szlachty p. Kazimierza Krosny i p. Wojciecha Thomeckiego i woźnego Iwana Iwanickiego i przy sędziach w prawie zasiadłych protestujemy się na tę wszystką gromadę JM. p. Tyszkiewicza, jako na rebellizantów Króla Pana naszego Miłościwego, że przez te bunty i nieposłuszeństwo dzieją się wielkie złodziejstwa, zabójstwa, wszeteczne nierządy między płcią białogłowską, także i czarownic namnożyło się wiele, z których to tych wszystkich ludzi czynić sprawiedliwości JMC. Panowie Tyszkiewiczowie małżonkowie niedopuszczają i sami przez się onej nieczynią i czynić niechcą. Na co się ręką moją własną jako Wójt Hareditarius tu na tenczas umyślnie zjechawszy przy prawie naszym zasiadłszy i z Jchmościami Szlachtą podpisuję: Jacek Jan Marchocki Stol. Czch. Wójt dziedziczny. Andrzej Mikołaj Walawski Jordan m. p. Ja natenczas będący przy tem akcie podpisuję się: X. Krzysztof Kalski Komendarz Woli Żarczyckiej. Nie tyle to poddani Pani Tyszkiewiczowej, co jej synowie z pierwszego męża PP. Linowscy dopuszczali się rozlicznego bezprawia pod okiem Wójta i na przekor jemu. A ponieważ wedle pewnego Niemca, gdy się Panowie za łby wodzą, kudły poddanych lecą: rzeczy przyszły do tego, że dla uciszenia spisku poddanych wójtowskich aż komisarze królewscy na miejsce zjechać musieli, przed którymi nieszczęśliwi chłopi nader żałośnie się żalą... my wszyscy Budzianie (Wójtowscy) mieszkańcy i obywatele wsi Woli Żarczyckiej a wierni prochem rozsypani poddani Króla Pana naszego Miłościwego Ojca i Dobrodzieja naszego... wielkie krzywdy cierpimy już bez lat kilka od Jej M. Paniej Tyszkiewiczowej i od synów JM. Żołnierzów, która JM. Pani Tyszkiewiczowa przez Jch. Mść PP. synów swojch nas ubogich wójtowskich poddanych w niwecz obróciła najeżdżanie nas. I komory podbijali. Cokolwiek ubóstwa z ciężkiej pracy naszej mieliśmy, pozabierali i niektórym zdrowie odjęli, bijąc, zabijając obuchami z czeladzią swoją gorzej niźli nieprzyjaciel Tatarzyn koronny. A teraz powtóre upadłszy do nóg miłosierdzia pańskiego żebrzemy, abyście nas z tak ciężkiej Tatarskiej wybawili niewoli, gdyż nigdy nie jesteśmy wolni i bezpieczni od JM. Panów Linowskich, którzy żadnego do nas niemając prawa co rok nam wielkie we zbożach, ogrodach, łąkach czynią szkody końmi swojimi... dla czego powtóre i po trzecie przez rany Boskie wołamy i supplikujemy do W. MM. PP. Dobrodziejów naszych, abyście jako sprawiedliwi sędziowie a prawie nam z nieba zesłani między panami naszymi i nami ubogimi chłopkami uczynili wieczny pokój i zgodę... Lecz odwróćmy oczy od wstrętnego widoku. Jedna nam tylko z tamtych nieszczęsnych czasów pozostała spuścizna, miodem lepnący język prawniczy. Pozwalamy sobie na dowód i zakończenie przytoczyć jeden z wielu tego smaku aktów. Anno 1633. Przy Urzędzie Sędziego Wojciecha Jarmuża tudziesz przysięgłych Wojciecha Kotła etc. Stała się zgoda d o s t a t e c z n a między uczciwymi Krzysztofem Gawrońskiem i Stanisławem Szeroczakiem, a to o razy zadane, które podjął Stanisław Szeroczak od Krzysztofa, która to zgoda u r z ę d n i e j e s t u k o j o n a, za który raz, Pana Boga wziąwszy na pomoc uznaliśmy, aby za raz szkodliwy, mianowicie za oko... Krzysztof p o w i n i e n dać Stanisławowi za c i e r p l i w o ś ć zł. 27..., którzy to przeprosiwszy się przed nami rękojmią stawiają p o s o b i e. Stawia Stanisław Wojciecha Krassowskiego etc.... jako więcej niemają sobie tego wznawiać ani się naśmiewać jeden z drugiego... pod winą pańską grzywien 10, kościelnej wosku funtów dwa, którą zgodę j e d n o s t a n i e (za jednem staniem, tej chwili) z pozwoleniem swojem dali sobie zapisać. — Który nowy kodyfikator potrafi podobnie!

pfena, sławnego kapitulacyą Sedanu, również proszącego o rozgrzeszenie. Sprawy te właściwie może podpadają kompetencyi kronikarza raczéj niż korespondenta, notuję więc je tylko, a zamykam list wzmianką o ostatniem miesięcznem posiedzeniu towarzystwa historyczno-literackiego, które się odbyło 5go t. m. w bibliotece hr. Zamoyskiéj. Po oznajmieniu przez prezydującego, w tym dniu, jen. Bystrzonowskiego, iż na członka rady towarzystwa w miejsce śp. Eustachego Januszkiewicza, zaproszonym został p. Władysław Chodźkiewicz, posiedzenie zapełnione było odczytem, niezmordowanego w swych pracach sekretarza towarzystwa, p. Bronisława Zaleskiego, o życiu i pracach książąt Michała i Augusta Czartoryskich.

Londyn 12 lutego.

Pomimo krytyki dzienników niemieckich i rosyjskich z powodu, że Anglia uchyla się od udziału w drugich konferencyach nad prawem wojny, opinia tutejsza publiczna objawia głośno zadowolenie swoje z postępowania rządu angielskiego w tej sprawie. Odbędzie się prawdopodobnie dyskusya nad tym przedmiotem w parlamencie, a jeżeli dzienniki rosyjskie zachowają ten sam ton, w jakim piszą obecnie, można być pewnym, że szanowni członkowie Izby skierują bardzo wyraźnie przemówienia swoje przeciw Rosyi. Wiadomo tutaj, że rząd niemiecki nie pochwala napadów zwróconych przeciw Anglii z tego powodu, albowiem pragnie przedewszystkiem zachować ile możności jak najlepsze stosunki z gabinetem angielskim.

Tutejszy *High life* przykro był dotknięty skandalem, o którym doniosły dzienniki francuskie, że miał się wydarzyć przy grze w Monaco. Winowajcą jest oficer angielski, major Harbord z 7 go pułku huzarów. Kilku oficerów francuskich, włoskich i niemieckich znajdowało się w sali gry, gdy odkryto oszukaństwo Anglika. Za powrotem do Londynu major Harbord podał się do dymisyi. Brat jego lord Suffield i ks. Wallii, który był jego przyjacielem, starali się, aby dymisyę tę przyjęto (co dawało prawo dymisyonowanemu otrzymać wypłaconą sobie wartość stopnia majora, około 7000 funt. sterl.); jakoteż czynili zachody, aby uniknąć zgorszenia ze śledztwa przez trybunał honorowy. Gdy atoli szczegóły sprawy w Monaco rozeszły się po klubach i salonach, a nadto powszechnem było mniemanie, że major nie po raz pierwszy czegoś podobnego się dopuścił, powszechnie oświadczono się bardzo żywo — za karą surową, najbardziej surową, a co najmniej, aby władze wojskowe były upoważnione wymierzyć ją za „postępek niegodny gentlemana i oficera.“ Wielkie przytem panuje niezadowolenie, że ks. Wallii był dość słabym, aby ująć się za człowiekiem niegodnym jego przyjaźni. Naczelny wódz nic jeszcze nie postanowił, a sprawa ta jest w tej chwili główną, jak tu mówią, *sensation*.

Komisya królewska zrobiła świeżo śledztwo nad pracami, funkcyami, warunkami awansów i płac dygnitarzy i urzędników w ministeryach i biórach administracyi państwa. Jedynym departamentem administracyi państwa, gdzie kobiety urzędują, są poczta i telegraf. Komisya śledcza w swych konkluzyach zaleciła, aby używano kobiet w innych także gałęziach służby. Propozycya ta wywołała hałaśliwą opozycyę ze strony urzędników, a kwestya pracy kobiecej w biórach rządowych stanie się teraz głównym przedmiotem polemiki przez jakiś czas w dziennikarstwie i na meetyngach.

Ks. Leopold ma się nieco lepiej, bez żadnej jednak nadziei wyleczenia. Natura jego choroby pozwala długo ten stan przeciągać, koniec jednak nie może być wątpliwym.

Madryt 10 lutego.

W oczekiwaniu wiadomości pewnych z teatru wojny, które jak zawsze są najsprzeczniejsze, a w ogóle nie zbyt wesołe dla obecnego rządu, partye i fakcye stają się codzień bardziej wymagającemi i niezgodnemi. Jedne szukają natchnienia w absolutnej wierności dla religii katolickiej; drugie bronią stanowczo powszechnego głosowania i wolności wyznań. I tu więc jak wszędzie, kwestya religijna jest osią, około której cała polityka się obraca.

I tak, gdy jedne dzienniki ministeryalne żądają zniesienia wszystkich rezultatów otrzymanych przez rewolucyę; inne, również ministeryalne rozprawiają o oparciu nowego rządu na podstawie dość szerokiej, aby objąć, począwszy od Karlistów wszystkich poddanych, aż do nawróconych republikanów, nie wykluczając nawet Serrana i Sagasty; pierwszego wracającego do Madrytu, jako szefa stronnictwa odnowionego Unii liberalnej, stronnictwa dominującego dziś sytuacyę; drugiego, tj. Sagasty, jako szefa innej silnej partyi politycznej. Dodać należy, że o rachunkach, jakie miał złożyć Serrano, mowy już niema.

Proklamacye rządu, wzywające do zgody wszystkie stronnictwa, nie mają sankcyi. Przez sankcye rozumiem rozdawnictwo urzędów. Piękne słowa i obietnice na przyszłość, na nic się zupełnie nie zdadzą, skoro poprzeć ich nie można pozytywnemi korzyściami, coby wszystkich zadowoliły. Głównym przedmiotem niezgody, obok tej nierozwiązalnej kwestyi urzędów, jest kwestya przywrócenia jedności katolickiej. Dawni alfonsiści mówią, że młody król nie powinien tej zasady odstąpić, gdy tymczasem wszyscy stronnicy idei liberalnych z rewolucyjnego źródła, oświadczają się za wolnością wyznań i utrzymaniem ślubów cywilnych. Rząd nie wie, jak przypodobać się jednym, nie oddalając od siebie drugich.

Wszystko co dotąd wiadomo, ogranicza się na tem, że król Alfons powiedział, iż ma swoje zdanie w sprawach religijnych, i że zasięgnie rady Stolicy Apostolskiej. Odpowiedź dwoista, nagina się do wszelkich przewidywań. Rozwiązanie kwestyi zależy od konferencyj, jakie odbędzie z Papieżem poseł hiszpański p. Benavides. Ta niepewność jest równocześnie powodem lub pozorem dla wielu Karlistów, do nieskładania broni; ona także wywołała u don Karlosa słowo, że wyniesienie na tron jego młodego krewnego, było ostatnim manewrem konstytucyonalistów.

Rząd zamierza zakazać wojskowym trudnienia się polityką. Będzie to próżnem usiłowaniem w kraju takim jak Hiszpania. W ministeryum znajduje się w tej chwili 750 petycyj sędziów odwołanych, którzy żądają przywrócenia na dawne posady. Co rząd z tem wszystkiem pocznie?

Pewna część opinii publicznej gani ministrów, iż poradzili królowi, aby stanął na czele wojska przeciw Karlistom, bo są to przecież Hiszpanie. Kiedy kto bierze tytuł „króla wszystkich Hiszpanów,“ odzywa się do wszystkich i wszystkich wzywa, nie powinien (według tego sposobu widzenia) walczyć osobiście z rodakami. Uważają również, że sprzeciwia się zasadom reprezentacyjnym, aby ministrowie zrzucali z siebie odpowiedzialność za prowadzenie wojny, zwalając ją na osobę króla, i wystawiając go na osobistą porażkę.

Inny znów przedmiot dyskusyi stanowi pytanie o charakterze, jaki mieć winny kortezy, wcześniej czy później zwołać się mające. Różnią się zdania co do kwestyi, czy zgromadzenie to ma być konstytuantą, czy też po prostu Izbą prawodawczą; czy przystąpi do ułożenia nowej konstytucyi, lub tylko uzna moc obowiązującą jednej z dawniejszych, oczywiście ze zmianami, któreby mogły być potrzebne dla ukończenia wojny, z zastrzeżeniami, jakich wymaga głosowanie powszechne, które z resztą przyniosło dotąd Hiszpanii nader smutne owoce. Tymczasem wojna jeszcze nie skończona, i końca jej przewidywać trudno, a w kraju takim jak Hiszpania, zawsze nie jest jeszcze niepodobieństwem, aby przyszłe zgromadzenie nie chciało być ani konstytuantą, ani legistatywą ale — konwencyą.

Minister sprawiedliwości, pozwolił następującym adjunktom sądów powiatowych przesiedlić się w tym samym charakterze na własną ich prośbę w inne miejsca służbowe: Grzegorzowi Kuźmie z Mostów do Kołomyi, Władysławowi Łuckiemu z Kossowa do Jarosławia, Leonowi Kulczyckiemu z Uścieczka do Brzeżan, i Emilowi Sochockiemu z Ustrzyk dolnych do Niżankowiec.

Minister sprawiedliwości mianował adjunktami sądów powiatowych w obrębie sądu wyższego lwowskiego: koncepistę lwowskiej dyrekcyi policyi Teofila Zawadowskiego w Kossowie; dalej auskultantów: Waleryana Wanię w Sadogórze, Włodzimierza Rastawieckiego w Cieszanowie, Stanisława Kruszelnickiego w Mostach, Marcelego Tustanowskiego w Ustrzykach dolnych, Zenona Sokołowskiego w Zborowie, Adolfa Sachanka w Uścieczku.

Namiestnik przeniósł inżyniera Juliana Chowańca z Zaleszczyk do Stryja, adjunkta budownictwa Adolfa Palcha z Namiestnictwa do Zaleszczyk, i praktykanta budownictwa Józefa Wysockiego z Stryja do Żółkwi.

Prezes krajowej dyrekcyi skarbowej, mianował praktykanta konceptowego Jana Skublickiego, koncepistą skarbowym.

Rada szkolna krajowa, mianowała nauczyciela szkoły ludowej w Dołhopolu Antoniego Kropilnickiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rożnowie.

Wiedeń 16 lutego. Porządek posiedzenia Izby deputowanych, zapowiedzianego we środę, jest następujący: Dokończenie porządku dziennego z przeszłego posiedzenia; drugi odczyt przedłożenia rządowego o poborze rekruta w r. 1875; sprawozdanie Wydziału budżetowego o złożonem przez komisyę długów państwowych zamknięciu rachunków z 17 marca 1873 i 20 grudnia 1874.

— Wydział polityczny Izby panów w Radzie państwa uchwalił zalecić Izbie do przyjęcia ustawę co do zmiany kilku okręgów wyborczych w Czechach, oraz ustawę o zwrocie pożyczki zaciągniętej na budowę gmachu rządowego w Czerniowcach; obie te ustawy w brzmieniu przez Izbę deputowanych już uchwalonem.

— Wydział Izby deputowanych do reformy podatków wygotował już sprawozdanie o podatku domowym, które rozpada się na sprawozdanie większości i mniejszości. Większość wydziału znaczne zaprowadziła zmiany w przedłożeniu rządowem i wnosi: „Wys. Izba zechce przyjąć projekt ustawy w tem brzmieniu i uchwalić następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, aby usunął w sposób ile możności nie obciążający opodatkowanych, istniejącą dotychczas w niektórych krajach nierówność co do terminu płacenia podatku domowego“.

Mniejszość wydziału wnosi w rozprawach ogólnych: Wys. Izba zechce uchwalić: „1) Nie bierze się pod obrady przedłożonego projektu ustawy o podatku domowym; 2) wzywa się rząd, aby wypracował nowy projekt ustawy o podatku domowym i aby go przedłożył Radzie państwa ze wszystkiemi datami i szczegółami potrzebnemi do ocenienia istotnych przepisów. W projekcie tym trzymać się trzeba zasady, aby podstawą do podatku dla wszystkich bez różnicy budynków była albo a) wartość kapitału, za który budynek byłby znalazł kupca pomimo wszystkich na wartość wpływających stosunków w chwili katastrowania budynków, albo b) wartość użytkowania czysta, przez powyższą wartość kapitału kontrolowana“. Na wypadek, jeźli Izba deputowanych wniosek ten odrzuci, stawia mniejszość poprawki do poszczególnych paragrafów.

Wydział Izby deputowanych wybrany do wniosku Dr Koppa uchwalił zalecić Izbie do przyjęcia ustawę znoszącą czesne na uniwersytetach. Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż w rozprawach nad tym przedmiotem odznaczały się mowy dep. Dunajewskiego i Edwarda Suessa wyjaśniające stosunki na akademiach austryackich. Minister oświaty i radca dworu Lemayer byli obecni na posiedzeniu.

Wydział Izby deputowanych, któremu poruczono wniosek dep. Prato o zaprowadzenie drugiego Sejmu w Tyrolu, oraz wydział wybrany do wniosku dep. Göllericha o reformę władz administracyjnych, odroczyły swe posiedzenia.

Wydział budżetowy Izby deputowanych uchwalił przydzielić referat w sprawie kredytu dodatkowego na r. 1875 na urządzenie uniwersytetu w Czerniowcach dep. Wildauerowi.

W sprawie wniosku dep. Furtmüllera i towarzyszy co do rozporządzenia cesarskiego z 3go stycznia 1851 r. o zgarnywaniu śniegu na drogach rządowych, uchwalił wydział odnośny na wniosek dep. Wanka następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd do przedłożenia stosownej ustawy o zgarnywaniu śniegu na drogach rządowych“.

Rosya.

Zmiana redakcyi gazety *Petersburskije Wiedomosti*, która obecnie jest organem ministra oświecenia hr. Tołstoja, dała się już uczuć artykułem o Unitach dowodzącym aż nadto, że hrabia Tołstoj autor główny rozgrywającego się dramatu na Podlasiu, dumny jest ze swojego dzieła i uszczęśliwiony ze swojej osoby. Obecnie nowy mamy dowód kierunku tej gazety w artykule wstępnym N. 29 z d. 29 stycz. (10 lut.), w którym czytamy obszerny wywód historyczny od najdawniejszych czasów przeprowadzony, o dążeniu papieżów do osłabienia władzy świeckiej wszystkich monarchów, aż do ostatniego koncylium watykańskiego, w którym ta dążność najwybitniej się wykazała. Rzeczony artykuł kończy się słowami:

„Współczucie nasze dla ruchu staro katolickiego było objawionem na konstancyjskiem jeszcze kongresie w 1873 r. przez asystujących tam w charakterze gości członków petersburskiego oddziału miłośników duchownego oświecenia, a mianowicie prezesa uczonego komitetu przy najświętszym Synodzie protojereja Warielewa, księdza naszej cerkwi w Wiesbadenie Taczałowa i sekretarza oddziału pułkownika Kirejewa. W tymże roku petersburski oddział wszedł w stosunki z podkomisyą wyznaczoną przez kongres dla traktowania z cerkwią prawosławną i zakomunikował jej wykaz dogmatycznych i głównych obrządkowych różnic, odznaczających kościół zachodni od prawosławnego, jakowy ma być pierwszym przedmiotem rozważeń i dalszych stosunków oddziału z podkomisyą. „Witając obecnie ze swojej strony zjawienie się na zachodzie nowego kościoła otwarcie i szczerze skłaniającego się do połączenia z naszym, najświętszy Synod jednocześnie nadaje stosunkom swoim z starokatolikami całkiem prywatny charakter. — Wprawdzie najświętszy Synod ma swoje przyczyny zwlekać urzędowe przyznanie staro-katolickiego Synodalnego zgromadzenia, ale nie wątpliwe i to, że tylko pod warunkiem prostych i urzędowych komunikacyj, możliwym jest pomyślny skutek rozpoczętych rokowań i pod tym tylko warunkiem możliwem jest pożądane wszechstronne rozsądzenie kwestyi o połączenie kościołów, tak ważnej w interesach religijnych i politycznych.“

Z tego wnosićby należało, że lada dzień wszyscy starokatolicy oświeceni łaską prawdy przejdą na łono prawosławnego kościoła, ale ponieważ przed kilku laty gazety rosyjskie przepełnione były wiadomościami o podobnych objawach w całej Ameryce północnej a nawet w najwyższych sferach towarzystwa i duchowieństwa angielskiego, co dotąd nie okazało się uwieńczone jakimkolwiekbądź pomyślnym skutkiem, więc i tym razem pozwolimy sobie zbytecznie temu nie ufać.

Wyraźnem jest tylko, że się mocno o to starają, że najświętszy Synod w tym celu delegował trzech swoich członków na kongres konstancyjski, i że nie staro-katolicy do nich, ale oni, do starokatolików się umizgają.

Rosya z swojem prawosławiem i pretensyami do wszystkich cnót i zalet, robi nam wrażenie wyróżowanej starej kobietki, której się zdaje, że się wszyscy w niej kochają, najchętniej o tem rozprawia i rada by to każdemu wmówić, tymczasem wszyscy ją słuchają przez grzeczność, ale nikt w jej wdzięki wierzyć nie chce.

Środków zaś przekonywujących, jakie jej się udają na Podlasiu i Litwie, do zagranicznych swych wielbicieli zastosować niestety nie może.

Oryginalnem jest także i godnem zwrócenia na się uwagi, jest wyrażenie zwyż zacytowanego artykułu, że najś. Synod chce nadać stosunkom swcim ze starokatolikami całkiem prywatny charakter. Nie jednego zadziwi, jakim sposobem, najś. Synod jedna z najwyższych władz rządowych, może coś robić prywatnie? Odpowiedź na to krótka — działa nie przez podwładnych sobie urzędników, ale przez miłośników duchownego oświecenia.

Jak to jest wszystko wysoko moskiewskie i jak w tem znać natchnienie i pióro hrabiego Tołstoja autora tragedyi podlaskiej, komedyi Bialskiej, ministra oświecenia publicznego, a w chwilach wolnych miłośnika także oświecenia duchownego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 lutego. Na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego krakowskiego w dniu wczorajszym, po załatwieniu czynności administracyjnych prof. Dr Korczyński odczytał drugą połowę swej rozprawy: „O zapaleniu stawów,“ oraz okazał nowy przyrząd Leitera do wstrzykiwań podskórnych. Prof. Dr Blumenstok podał wiadomość o otruciu sinkiem potassu i objawach znajdowanych na zwłokach osób, które w skutek otrucia tem ciałem życie zakończyły. Dr Ściborowski odczytał ocenę krytyczną Sprawozdania Dr Stelli Sawickiego o stanie szpitali galicyjskich w r. 1874. Wreszcie wybrano na członka Tow. Dr Ludwika Zminkowskiego.

— Na XX. Unitów wygnanych z dyecezyi Chełmskiej otrzymaliśmy od p. J. W. 54 złr. 60 c.

— Jutro we czwartek od godz. 12ej do 1ej w południe w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się dwunasty publiczny odczyt Dr Adama Bełcikowskiego: „Charakterystyka literatury polskiej XIX wieku.“

— Wczoraj wieczorem znalazł strażnik policyjny przy ulicy Lubicz pod ogrodem Strzeleckim zwłoki starca mogącego mieć lat 80, zmarłego w skutku przemarznięcia. Miał on przy sobie 31 centów, bułkę, chustkę i nóż. Zwłoki zaniesiono do Kliniki.

— Policya przytrzymała wczoraj Benedykta Grupę, służącego z Dąbrowy, za skradzenie odzieży i pieniędzy parobkowi przy klasztorze zwierzynieckim. Odzież sprzedaną odebrano od tandeciarza.

— W niedzielę danem będzie w tutejszem stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ przedstawienie teatralne, złożone z dwóch komedyj: „Broń niewieścia“ Benedixa i „Zerwany most“ Cieszewskiego, oraz deklamacyi.

— Po dzień 4 lutego złożyli w Magistracie na ubogich tytułem składki noworocznej: bar. X. Schindler 20 złr., Dr Zyblikiewicz 10 złr., Sąd deleg. miejski 2 złr., dyrekcya szpitali 6 złr. 50 c., główny urząd cłowy 9 złr., filia galic. banku hipot. 10 złr., prokur. skarbu 3 złr., dyrek. 1ej szkoły początk. złr. 3 c. 10, Zakład kred. włość. 2 złr., dyrek. wzajemnych ubezpieczeń 15 złr., dyrekcya policyi 11 złr., bank galic. dla handlu i przem. 20 złr., komisya podatku grunt. 11 złr., dyrek. gimn. Ś. Jacka 2 złr., stacya telegr. 1 złr., złożono na ręce komisarzy: obwodu 1go złr. 53, obwodu 2go złr. 75 c. 64, obwodu 3go złr. 27 c. 45, dyrektor szkoły real. 7 złr., dyr. inżynieryi złr. 1, komenda twierdzy 4 złr., urząd pocztowy w dworcu kolei 3 zł. 20 c., starostwo krakowskie 16 złr. 50 c. naczelnik poczty złr. 7, dyrek. gimn. Ś. Anny złr. 3 30 c., Tow. strzeleckie złr. 20, prokur. sąd. 12 złr., urząd probierczy 3 złr., szkoła żeńska na Podwalu złr 1., Akad. umiejętności 6 złr., senat akad. 5 złr., konsystorz jlny 2 złr., w księgarni p. Krzyżanowskiego 9 złr. i 5 rubli, sąd wyższy złr. 10 c. 50, hr. Adamowa Potocka złr. 20, kasyno złr. 5 c. 50, dyrek. szkoły w pałacu bisk. 2 złr., Tow. gosp. złr. 7, w sklepie p. Biasiona złr. 11, w księgarni p. Friedleina złr. 17, dyr. szkoły miejskiej na Kazimierzu 1 złr., Tow. gazowe 10 złr., w sklepie p. Dworskiego złr. 16 c. 50 c., fabryka cygar 3 złr., Star. górnicze 6 złr., redakcya *Czasu* 5 złr., Kasa oszczęd. 10 złr., kolej północna 8 złr., dyr. skarb. 1 złr., w księgarni p. Nowoleckiego złr. 1, komitet resursy miejskiej 5 złr., dawny resurs w Rynku złr. 20 — razem złr. 546 c. 69 i 5 rubli, czyli ogółem złr. 554.

— Wybór jednego członka Rady powiatowej Brodzkiej z większej własności, rozpisany jest na dzień 15 marca.

— Wczoraj miały się odbyć w Drohobyczu wybory do Rady miejskiej, która została rozwiązaną, a zarząd gminy powierżony był czasowo delegowanemu przez Namiestnictwo urzędnikowi.

— Antoni Chlipała, wójt w Ochotnicy w powiecie Nowotarskim wyganiając chłopów z karczmy w nocy 8 b. m., dostał kamieniem w głowę od Antoniego Chryczka i d. 10 umarł w skutku tego uderzenia. Winowajca oddany pod sąd.

— D. 9 b. m. w nocy powstał ogień w stajniach dworskich w Komarniku w powiecie Tureckim, własność p. Henryka Strzeleckiego. Zgorzały stajnie wraz z 108 sztukami bydła i 600 centnarami siana. Szkoda wynosi około 10,000 złr. Podejrzanego o podpalenie służącego aresztowali żandarmi.

— Wydział kasy oszczędności w Stanisławowie uchwalił z dochodów r. 1874 przeznaczyć razem 1,100 złr. na różne cele dobroczynne i szkolne.

— Między Lwowem a Samborem chodzi na kolei Albrechta teraz jeden tylko pociąg dziennie. Mimo tego pociąg, który wyszedł w niedzielę o godz. $9\frac{1}{2}$ rano ze Sambora, przybył do Lwowa w poniedziałek o godzinie 10ej, potrzebował przeto $24\frac{1}{2}$ godzin, aby odbyć drogę 24 mil! Podróżni zaś, którzy chcieli wyjechać ze Lwowa w poniedziałek tą koleją, po kilku godzinach czekania w dworcu, wrócili do miasta.

— Namiestnictwo zatwierdziło fundacyę X. Tomasza Kolasińskiego proboszcza w Domosławicach w powiecie Brzeskim z powodu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron N. Pana, a to w obligacyi indemnizacyjnej na 100 złr., od której procent przeznaczony jest dla uczniów szkoły w Zakliczynie nad Dunajcem.

— W Warszawie zdarzył się wypadek, że jak opowiada *Kuryer Codz.*, urzędnik Izby kontrolującej Antoni Jankowski zachorował nagle we wtorek w nocy na atak apoplektyczny. Rozesłano szukać lekarza, lecz żaden nie przyszedł. Przerażona żona dostała ataku serca i oboje małżonkowie umarli tej samej nocy, zostawiwszy kilkoro sierot.

— **Jasło** 12 lutego.

(Pst) Sprawa Rady powiatowej opuszczonej przez reprezentacyę większych posiadłości, nie schodzi u nas z porządku dziennego. Słychać nadto, że i również niektórzy włościanie stanowiący niemal połowę Rady, zamierzają z nej wystąpić.

Karnawał przeminął tu nie bez pożytku dla uboższej młodzieży szkolnej. Istnieje tu bowiem fiilja Towarzystwa pomocy naukowej, która zreorganizowawszy się w styczniu r. b. pod prezydencyą Dyrektora gymnazyalnego, skrzętnie stara się o zapomogi dla biedniejszych uczniów. A takich tutaj poddostatkiem. Także ksiądz Inspektor szkół ludowych gorliwie zapobiega ubóstwu w szkole i jego inicyatywie zawdzięczają ubożsi kilkadziesiąt guldenów uzyskanych z fantowej loteryj, odbytej podczas ostatniej zabawy kasynowej d. 9 b. m. Od czasu jednak, gdy reprezentanci większych posiadłości wystąpili z Rady powiatowej, uderza pewna obojętność wsi dla miasta; zabawy odbyły się niemal o własnych siłach miejscowych, ztąd i rezultaty na cele dobroczynne nieświetne. A są niestety tacy, którym ten rozdział dogadza, nawet go podniecają, niepojmując ofiarności pojedynczych obywateli, gdy tego dobro ogółu i pożądana zgodność wszystkich sił powiatu wymaga. Boleją nad tem wielce głębiej rzeczy pojmujący, i z upragnieniem oczekują chwili, w której pożądana dla spraw powiatu harmonia przywróconą zostanie.

Podobnie jak w grudniu r. z. w Krakowie, poczyna i u nas szerzyć się teraz odra i szkarlatyna między dziećmi; nawet ferye szkolne półroczne z tego powodu o tydzień przedłużone zostaną, szkoda tylko, że dzieci rozjeżdżające się do domów rodzinnych, zawczasu o tem zawiadomione nie zostały. Dzięki Bogu jednak wypadki śmierci są rzadkie, gdyż dopiero jeden uczeń szkół ludowych umarł na szkarlatynę; ale choruje bardzo wielu.

Zakończam wzmianką o ogromnych zawiejach śnieżnych, które tamują komunikacyę nawet w mieście i przypominają mieszkańcom rok 1869 gdy śniegi tak przywaliły niektóre domki przedmiejskie, że mieszkańcy zaledwie przez dachy na świat Boży wydostać się mogli. Jednak dotychczas taki wypadek nie powtórzył się a wszyscy oczekują wedle starego przysłowia: że „Święty Maciej (24-go b. m.) zimę straci“.

— Dziennik *Levant-Herald* z 14go stycznia pisze co następuje: „P. Chlebowski biegły malarz Jego Wys Sułtana, pracuje od wielu miesięcy nad wielkim obrazem historycznym. Płótno niezwykłych rozmiarów (jedenaście metrów szerokie a pięć wysokie) przedstawia ostatni epizod zdobycia Konstantynopola przez Mahometa IIgo. Zdobywca siedzący na przepysznym rumaku arabskim, otoczony przyboczną strażą, zatrzymuje się na placu Śej Zofii, gdzie patryarcha Gennadius przyjmuje go na czele duchowieństwa greckiego i rzuca pod nogi jego konia, naczynia i skarby kościelne. W samym środku obrazu widać na stopniach posągu Justyniana ciało cesarza Konstantyna, zabitego podczas szturmu na mury Bizancyum, i głowę jego odciętą osadzoną na drzewcu kopii. Po jednej i drugiej stronie artysta bardzo szczęśliwie ugrupował płaczące kobiety i dzieci; na ostatnim planie wznosi się wspaniała kopuła kościoła Śej Zofii. P. Chlebowski oddał się wyłącznie pracy nad tą niepospolitą kompozycyą, która dzięki jego kilkoletnim poszukiwaniom i studyom po bibliotekach i muzeach europejskich, nosi już najwierniejszy charakter i typ osób figurujących w obrazie, a przytem i barwę epoki. Prawda historyczna i koloryt miejscowy niestanowią jednak jedynej zalety tego dzieła, gdyż sądząc jedynie po grupach jakie wyskakują z płótna, można przewidywać, że energiczny rysunek połączony z żywością kolorytu, przyczyni się niemało do nadania wartości artystycznej tej kompozycyi. Artysta wykonał już najtrudniejszą część swego obrazu. Jeszcze kilka miesięcy wytrwałej pracy, a utwór będzie skończony i godny zwrócić na siebie uwagę świata artystycznego.“

Tyle mówi *Levant-Herald* — my tylko możemy dodać, że kto zna zadziwiającą łatwość w kompozycyi p. Chlebowskiego i jego bogatą wyobraźnię, ten wiele może się spodziewać po tej wielkiej karcie historycznej, którą pisze pędzlem.

— Na maskaradzie w Peszcie zegarmistrz Krauser, podochocony poszedł na galeryę i przechyliwszy się spadł na dół. Rozległ się krzyk i podniesiono nieszczęśliwego, który umarł, zanim go dowieziono do szpitala.

— Córka jenerała amerykańskiego Shermana idąc za mąż za porucznika okrętowego Fisha, syna byłego ministra spraw zagranicznych, otrzymała od Wicekróla Egipskiego w podarunku brylanty wartości 150,000 dolarów. Wicekról chciał się wywdzięczyć jenerałowi, który w r. 1873 przybył do Egiptu i udzielił mu rad względem reorganizacyi wojska egipskiego. Ażeby panna mogła przyjąć podarunek, osobny akt kongresu dał jej pozwolenie.

— W Berlinie otrzymano d. 16 b. m. telegram od dowódzcy „Gazelli“ z Alliotu z d. 15 b. m., donoszący, że powiodła się obserwacya przejścia Wenery przez tarczę słońca w ziemi Kerguelen (Desolations Island) na oceanie indyjsko zwrotnikowym.

Teatr. We czwartek dnia 18 lutego, tragedya w 5 aktach Fryderyka Halma, przełożył wierszem dla sceny krakowskiej Władysław Sabowski: *Begum Somru*

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 16 lutego pogoda, mroźno; termometr od — 18·4 doszedł tylko do — 9·6 R. Barometr ciągle opada; dnia 17 lutego o godzinie 6ej rano stan jego był 329·63, termometru — 17·0 R. Wiatr północno-wschodni.

— We czwartek dnia 18 lutego: Sej Konstancyi panny.

Sprostowanie:

W wczorajszym artykule „Rosya,“ w drugiej przedziałce, ostatni wyraz 4go ustępu, zamiast „trzydziestu,“ powinno być „trzystu.“

Sprawy sądowe.

Proces Ofenheima.

(Ciąg dalszy).

Po trzechdniowej przerwie prowadzono dziś dalej rozprawę w procesie Ofenheima, a mianowicie postawił sąd dziesięć pytań przysięgłym, które są następujące:

Pytanie 1: Czy oskarżony Wiktor Ofenheim v. Ponteuxin winnym jest, że zawierając pomiędzy Lwowsko-Czerniowiecko-Railway-Company-Limited w Londynie z jednej, a z przedsiębiorcą budowy Tomaszem Brasseyem z drugiej strony, umowę w d. 12 marca 1864 co do budowy linii kolei żelaznej Lwów-Czerniowce, podstępnie umieścił w art. XVII przepis co do pozornej wypłaty zaliczki 190,000 funt. szterl. i ukrywszy prawdziwy stan rzeczy Radę zawiadowczą i akcyonaryuszów Towarzystwa kolei lwowsko-czerniowieckiej w błąd wprowadził lub też błąd ich albo nieświadomość wyzyskał, aby Janowi Herzowi v. Rodenau wypłacić za prawo pierwszeństwa do budowy kolei żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec wynagrodzenie 170,000 zł., gdy rzeczywiście należało mu się najwyżej 120,000 zł., przez co towarzystwo kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej najmniej 170,000 zł. a państwo austryackie interesowane przez danie rękojmi więcej niż 300 zł. ponieść miało i poniosło szkody?

Pytanie 2: Czy oskarżony Wiktor Ofenheim v. Ponteuxin winnym jest, że zawierając pomiędzy Lwowsko-Czerniowiecko-Railway-Company-Limited w Londynie z jednej, a z przedsiębiorcą budowy Tomaszem Brasseyem z drugiej strony umowę w d. 12 marca 1864 co do budowy linii kolei żelaznej Lwów-Czerniowce, podstępnie umieścił w Art. XVII przepis co do pozornej wypłaty zaliczki 190,000 funt. szterl. i ukrywszy prawdziwy stan rzeczy Radę zawiadowczą i akcyonaryuszów Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w błąd wprowadził lub też błąd ich albo nieświadomość wyzyskał, aby wydatki powstałe ze względu na linię Galacz-Suczawa wraz z odnogami do Jass i Okna w r. 1861, wynoszące najmniej 8,000 funt. szterl. inżynierom Mac-Clean i Stilemanowi wypłacić, przez co Towarzystwo kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej najmniej 8000 funt. szterl., a państwo austryackie interesowane przez danie rękojmi więcej niż 300 zł. ponieść miało i poniosło szkody?

Pytanie 3: Czy oskarżony Wiktor Ofenheim v. Ponteuxin winnym jest, że zawierając pomiędzy Lwowsko-Czerniowiecko-Railway-Company-Limited w Londynie z jednej, a z przedsiębiorcą budowy Tomaszem Brasseyem z drugiej strony umowę w d. 12 marca 1864 co do budowy linii kolei żelaznej Lwów-Czerniowce, podstępnie umieścił w Art. XVII przepis co do pozornej wypłaty zaliczki 190,000 funt. szterl. i ukrywszy stan rzeczy Radę zawiadowczą i akcyonaryuszów Towarzystwa kolei lwowsko czerniowieckiej w błąd wprowadził lub też błąd ich albo nieświadomość wyzyskał, aby pozbawić akcyonaryuszów prawa współdziałania przy oznaczeniu ceny za odstąpienie koncesyi tychże skłonić do wypłaty dowolnie ustanowionej kwoty przeszło po 100,000 zł. koncesyonaryuszom, a przeszło 50,000 zł. sobie samemu i aby tak sobie, jak osobom trzecim przywłaszczyć bezprawny zysk więcej niż 300 zł. wynoszący, przez co Towarzystwo kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej i państwo austryackie interesowane przy daniu rękojmi, ponieść miało i poniosło szkody wyżej nad 300 zł.?

Pytanie 4: (ewentualne w razie odpowiedzi przeczącej na pytanie 1-e): Czy oskarżony Wiktor Ofenheim v. Ponteuxin winnym jest, że przez zrobione przedsiębiorcy budowy Tomaszowi Brasseyowi podstępne przedstawienie, iż przynależne Janowi Herzowi v. Rodenau za prawo pierwszeństwa budowy kolei żelaznej Lwów-Czerniowce wynagrodzenie wynosi 25,000 funt. szterl., podczas gdy w rzeczywistości nie wynosiło nad 120,000 zł., w błąd go wprowadził i skłonił, że to wynagrodzenie przy oznaczeniu kapitału budowy, a względnie oznaczeniu zaliczki, zamieszczono w kwocie 25,000 funt. szterl., przez co towarzystwo kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej 180,000 zł., a państwo austryackie interesowane przez danie rękojmi więcej niż 300 zł. ponieść miało i poniosło szkody?

Pytanie 5. Czy oskarżony Wiktor Ofenheim v. Ponteuxin, winien jest, że zastrzeżone przedsiębiorcy Tomaszowi Brasseyowi umową z 12 marca 1864 roku wykupno gruntów na linii Lwów-Czerniowce i Czerniowce-Suczawa podstępnie wziąwszy na siebie i organom towarzystwa przeprowadzić poleciwszy, błąd lub nieświadomość Rady zawiadowczej i akcyonaryuszów Towarzystwa kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej wyzyskał, aby pod fałszywym pozorem przywłaszczyć sobie zysk nieprawny w kwocie 100,000 zł. a jednemu z członków Rady zawiadowczej najmniej 6,000 zł., przez co Towarzystwo kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej ponieść miało i poniosło szkody przynajmniej 106,000 zł.?

Pytanie 6. Czy oskarżony Wiktor Ofenheim v. Ponteuxin winnym jest, że za pomocą umowy z Tomaszem Brasseyem w październiku 1864 r. zawartej, zastrzeżoną mu umową z 12 marca 1864 r. dostawę progów podstępnie wziąwszy na siebie i przeprowadziwszy płacąc po 85 c. za sztukę co do 168,000 sztuk, a po 94 c. co do 147,000 sztuk, błąd i nieświadomość Rady zawiadowczej i akcyonaryuszów Towarzystwa kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej wyzyskał, aby przyjąwszy cenę normalną 1 zł. do 1 zł. 20 c., przynajmniej przez 54,020 zł. a najwyżej 97,020 zł., ze szkodą jakości progów dostawionych i na korzyść przedsiębiorcy budowy Tomasza Brasseya zaoszczędzić, przez co Towarzystwo kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej ponieść miało i poniosło szkody więcej niż 300 zł.?

Pytanie 7. Czy oskarżony Wiktor Offenheim v. Ponteuxin winnym jest podstępnych przedstawień lub czynów, że mianowicie za pomocą protokółu z 18 maja 1867 doprowadził do skutku umowę względem linii lwowsko-czerniowieckiej z przedsiębiorcą budowy

Brasseyem, według której za sumę 66,592 zł. 55 c., następnie relutum 10,000 zł. za lepszy materyał co do piasku, dostawę 1,700 sążni kubicznych żwiru i 1,000 sążni kubicznych piasku, jako wykup przedsięwziąć się jeszcze przezeń mających robót uzupełniających, dodatkowych i rekonstrukcyjnych, uwolniony został od wszelkich obowiązków z wyjątkiem robót konstrukcyjnych w stacyi Lwów i linii wojskowej, następnie od wydatków za kupno gruntów, za wynagrodzenia z tytułu procesów podprzedsiębiorców, prowadzących część linii i funduszu drogowego, wreszcie od kosztów za poręcze przy wielkich mostach na rzekach;

że dalej w treść artykułu XX kontraktu budowy z 12 marca 1864 zebranego a według artykułu XXII tegoż kontraktu dopiero po 12 miesiącach od chwili gdy Towarzystwo kolei w dobrym stanie, z całym porządkiem ruchu i w dobrych warunkach będzie sobie mieć oddaną — wydać się mającego funduszu rękojemnego, w połowie do 1 kwietnia 1867 r. a w drugiej połowie 16go lipca 1867 r. wydać kazał.

że zamilczając znane sobie rozmaite niedostatki i niedokładności budowy tej linii i jak można było przewidzieć powyższe wynagrodzenie, o wiele przewyższające wydatki, wybrany na 39 posiedzeniu rady zawiadowczej z 5 lipca 1867 r. i specyalnem pełnomocnictwem zaopatrzony komitet w d. 6 czerwca 1867 r. do przyjęcia finalnego obrachunku od 21go do 27go maja 1867 r. i integralną część tegóż tworzącej umowy z 18 maja 1867 r. skłonił, że dalej względnie linii Czerniowce-Suczawa za pomocą protokółu z 25go kwietnia ugodę z przedsiębiorcą budowy Tomaszem Brasseyem doprowadził do skutku, według której tenże za sumę 59,349 zł. 80 kr. obok dostawy 60,000 cegieł, 240 sążni kubicznych wapna i 324 sążni kubicznych łomu kamiennego uwolniony został od wszelkich dalszych obowiązków z wyjątkiem budowli brzeżnych pod Hadekfalwą, nadto według protokółu z 87 posiedzenia rady zawiadowczej w d. 31 maja 1869 r. umówione jednoroczne poręczenie za groblę mihuczeńską na dwa miesiące skrócił, a nawet o tem poręczeniu w piśmie z 6 czerwca 1870 r. l. 4507 wzmianki już nie ma;

Że zamilczając znane sobie rozmaite niedostatki i niedokładności stanu budowy i o wiele, jak przewidzieć było można, wykup przewyższające znaczne wydatki, Radę zawiadowczą na posiedzeniu 28 czerwca 1870 do przyjęcia tej ugody skłonił;

Że nieświadomość lub błąd komitetu, a odnośnie Rady zawiadowczej wyzyskał, aby faworyzować przedsiębiorcę budowy Tomasza Brasseya, przez co towarzystwo kolei lwowsko-czerniowieckiej poniosło szkodę w sumie 2,305,328 złr. 39 c., współinteresowane zaś gwarancyą swą państwo austryackie szkodę w kwocie większej niż 300 złr. ponieść miało i poniosło.

Pytanie 8. Czy oskarżony Wiktor Ofenheim v. Ponteuxin winnym jest, że uczyniwszy kilku członkom Rady zawiadowczej lwowsko-czerniowieckiego towarzystwa kolejowego podstępne przedstawienia, jakoby dostawcy środków ruchu bez jego przyczynienia się, jak to jest w zwyczaju, przyznali mu osobiście trzech-procentową prowizyę, której jednak dla swej osoby nie przyjmuje, lecz na cele towarzystwa użyć chce, podczas gdy w rzeczywistości opuszczenia ceny na korzyść towarzystwa poczynione były, pod tym pozorem członków Rady zawiadowczej w błąd wprowadził i skłonił do uchwały oddania mu do rozporządzenia wynikającej z tego opuszczenia sumy 42,495 złr. 60 c., na opędzenie zaliczek przy zakupnie środków ruchu, ułożeniu i kopiowaniu planów, modelów itd., aby sobie, gdy te zaliczki najwyżej 10,000 złr. wynosił, tym sposobem nieprawem nabyciem przynajmniej 32,000 złr. na szkodę towarzystwa kolei lwowsko-czerniowieckiej przywłaszczyć?

Pytanie 9-te. Czy oskarżony Wiktor Ofenheim v. Ponteuxin winnym jest, że przez czyn podstępny przy finalnem obrachunku w d. 27 maja 1867 r. między Towarzystwem kolei lwowsko-czerniowieckiej i Tomaszem Brasseyem w przedmiocie budowy linii lwowsko-czerniowieckiej, nieuprawnione wynagrodzenie Brasseyowi w sumie 890,000 złr. za przypuszczalne naddatki przyznał i zarazem z Brasseyem się ugodził, że mu z kapitału budowy linii Czerniowce-Suczawa zaliczka w sumie 850,000 złr. wyliczoną będzie, jeżeli swoją pretensyę o sumę 550,000 złr. zmniejszy, Radę zawiadowczą, a odnośnie komitet wybrany na 59 posiedzeniu Rady zawiadowczej w d. 5 czerwca 1867 r. dla zbadania i przyjęcia tego finalnego obrachunku, w błąd wprowadził, przez co Towarzystwo kolei lwowsko-czerniowieckiej szkodę w sumie 550,000 złr., ponieść miało lub poniosło?

Pytanie 10-te. Czy Wiktor Ofenheim v. Ponteuxin winnym jest z powodu podstępnych przedstawień uczynionych na ogólnem zebraniu akcyonaryuszów Towarzystwa kolei lwowsko-czerniowieckiej w dniu 27 kwietnia i 15 października 1868 r., jakoby pozyskanie koncesyi na dalsze prowadzenie linii do Rumunii dla Towarzystwa według statutów było niewykonalnem, natomiast uzyskanie jej bezpośrednio przez koncesyonaryuszów dla Towarzystwa wielką będzie korzyścią, postawił się w takiem świetle, iż akcyonaryuszów w błąd wprowadził i skłonił do objęcia tej koncesyi, a zarazem zawartego z Tomaszem Brasseyem kontraktu budowy wraz z wszystkiemi prawami, zobowiązaniami i na podstawie osobnej ugody z Brasseyem przysporzył sobie nieprawy zysk wynoszący przynajmniej 100,000 złr., trzem koncesyonaryuszom po 100,000 złr. i czterem nie mającym udziału radcom zawiadowczym Towarzystwa kolei lwowsko-czerniowieckiej po 10,000 zł. — które to sumy umieszczone były w kontrakcie budowy pod rubryką „zaliczki,“ przez co Towarzystwo kolei lwowsko-czerniowieckiej szkodę w ogólnej sumie 440,000 złr. ponieść miało i poniosło?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Dochody kolei żelaznych austryackich w r. 1874.

Ogłoszenie rezultatów ruchu przewozowego na kolejach austryackich za miesiąc grudzień, dozwala rozpatrzyć się w dochodach tych kolei z całego roku. Dochody wszystkich kolei austryacko-węgierskich wynosiły w r. 1874 ogółem 177,491,700 złr. W roku poprzedzającym dochód tychże kolei wynosił 185,527,570 złr., chociaż rozciągłość ich sieci była mniejszą o 60.70 mil. Wykazuje się więc zmiejszenie ogólnego dochodu kolei w r. 1874 o 8 milionów czyli o 4%. Ubytek ten w dochodzie nie rozdziela się jednak równo na wszystkie koleje. U kolei przedlitawskich znajdujemy nadbitek w dochodzie wynoszący 1,832,219 złr. czyli 2%, u kolei węgierskich ubytek wynoszący 1,573,364 złr. czyli 7.29%, a u kolei wspólnych ubytek: 8,294,735 złr. czyli 10.89%.

Przeglądając dochód osobnych kolei żelaznych i porównywając z dochodem roku poprzedzającego, znajdziemy, że kolej południowa miała dochodu 36.4 milionów złr. w r. 1873, a 32.2 miliony w r. 1874; austryacka kolej państwa 35,4 mil. w r. 1873 a 30,3 mil. w r. 1874; kolej północna Ferdynanda 23.7 mil. w r. 1873 i tyleż w r. 1874; kolej cesarzowej Elżbiety 11.7 mil. w r. 1873, a 9.5 mil. w r. 1874; galicyjska kolej Karola Ludwika 10.1 mil. w r. 1873, a 11.8 mil. w r. 1874 (z czego się pokazuje, że to między innemi i ona przyczyniła się do nadbitku dostrzeżonego w dochodach kolei przedlitawskich); austryacka kolej północno-wschodnia 7.0 mil. w r. 1873, a 6.7 mil. w r. 1874; kolej Franciszka Józefa 8.1 mil. w r. 1873, a 7.4 mil. w r. 1874; węgierska kolej państwa 6.3 mil. w r. 1873, a 5.5 mil. w r. 1874; kolej nadcisańska 6,1 mil. w r. 1873, a 5.0 mil. w r. 1874; kolej Buścieradzka 3.9 mil. w r. 1873, a 4.1 w roku 1874; kolej Rudolfa 3.6 w r. 1873, a 3.8 mil. w r. 1874; kolej lwowsko-czerniowiecka 3 mil. w r. 1873, a 3 3 mil. w r. 1874; kolej koszycko-bogumińska 2.6 mil. w r. 1873, a 3.1 mil. w r. 1874; kolej czeska zachodnia 3.1 mil. w r. 1873, a 2.9 mil. w r. 1874; kolej połączenia południowych Niemiec z północnemi *(Die süd norddeutsche Verbindungsbahn)* 2.9 mil. w jednym i drugim roku; kolej Aussig-Cieplice 1.9 mil. w r. 1873, a 2.1 mil. w r. 1274; węgierska kolej północno-wschodnia 2 mil. w r. 1873, a 2.3 mil. w r. 1874; kolej węgierska wschodnia *(Ostbahn)* 1.6 mil. w r. 1873, a 2.2 mil. w r. 1874. Wypuszczamy tu wszystkie koleje, których dochód nie dochodzi miliona, wyszczególniając tylko dochód największych kolei państwa austryackiego.

Poradnik przemysłowo-rolniczy ilustrowany Nr 4 zawiera: „Krajowe obory zarodowe;“ — „O żarnkach i młynach gospodarskich“ (dok.); — „Wzorowe gospodarstwo (dok.);“ — „Nowa metoda leczenia chorób zaraźliwych i nagłych u zwierząt gospodarczych,“ przez Zyg. Jaroszewskiego i C. Sticha;“ — „Część informacyjno-handlowa.“ W osobnym dodatku: Sprawozdanie targowe.

W powiecie Brodzkim ustał zupełnie księgosusz. Znosi się więc postanowienie z d. 24 paźdz. 1874, zaprowadzające środki ostrożności, oraz trzechmilowy okrąg zarazy a utrzymuje się tylko takiż okrąg od granicy rosyjskiej. Znosi się także zakaz odbywania targów bydła w Szczurowicach, Leśniowie, Stanisławczyku, Sokołówce, Podkamieniu, Olesku i Załościach, oraz zakaz ładowania i wyładowywania bydła rogatego i płodów zwierzęcych na stacyach kolei w Brodach i Ożydowie.

Wykaz dochodów Kolei Galic. Karola Ludwika.

	1875 r.	1874 r.
Dochód od 5go do 11go lutego:	złr. 184,743 c. 59	złr. 228,788 c. 86
Dochód od 1go stycznia do 4go lutego:	złr. 860,782 c. 64	złr. 1,148,036 c. 63
Ogółem dochód:	złr. 1,045,526 c. 23	złr. 1,376,825 c. 49

Bochnia 15 lutego. Pszenica 5·65, żyto 3·25, jęczmień 3·—, owies 2·—, groch 5·—, bób 3·25, kukurudza 4·50, siano 1·60, konicz 1·80, słoma —·60, funt masła —·55.

Biała 15 lutego. Pszenica 4·50, żyto 3·50, jęczmień 3·—, owies 2·30, kukurudza 4·—, groch 7.90, bób 7·—, soczewica 9·—, proso 9·—, tatarka 4·—, ziemniaki 1·04, siano 2·30, konicz 2·60, słoma 1·60, drzewo twarde 9·50, miękie 6·50, koniczyna 30·—, funt mięsa 24.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH,
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 16 lutego.

Edykta: Sąd kraj. krakowski wzywa posiadacza kwitu zastawniczego Banku Galic. w Krakowie N. 3479 z 16 grudnia 1872 na trzy losy miasta Bukarestu.— Sąd kraj. lwowski zawiadamia Stanisława Pokutyńskiego o nakazie zapłaty 7500 zł. spółce komisowej dla rolnictwa i przemysłu rolniczego Krasicki, Kraiński i Spółka.— Sąd kraj. krakowski zawiadamia Karola Wojtanowskiego o pozwie Baumingera o 50 zł.

Obwieszczenia: Sąd pow. w Rymanowie wzywa Baltazara Węgrzyna, aby się zgłosił do spadku po ojcu.

Przyjechali do Krakowa od dnia 16 do 17go lutego.

HOTEL WIKTORYA: Ks. Antoni Sułkowski z Poznania, Alfons hr. Mniszek wł. d. z Bielin, Jadwiga hr. Mniszek wł. d. z Galicyi, Stanisław hr. Stadnicki wł. dóbr ze Lwowa, Mieczysław Podczaski z Pogorzyc, Marcin Rosenthal kupiec z Wiednia, ks. Józef Sułkowski z Poznania, Wincenty Wiśniewski z Brzeżan, Wilhelm Sametz z Pragi, Stanisław Ilnicki z Kongresówki, Michał Przychodzki z Przemyśla, R. Friecke kupiec z Magdeburga, T. Israel kupiec z Wiednia, Wohlmann z Berlina.

HOTEL pod ROŻĄ: Emil Regen z Wiednia, Bronisław Stysiński wł. d. z Poznania, A. Padlewski wł. d. z Galicyi, Marya Lorenowiczowa właś. dóbr z Galicyi, Stefan Ksmocki wł. dóyr z Kongresówki, Józef Lewandowski z żoną wł. dóbr z Galicyi, S. Biegański Dr m. ze Słomnik, M. Bukowska z córkami wł. dóbr z Kongresówki.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Karol Belicki z Warszawy, St. Midowicz z Będziszyna, Michał Dębowski z Przemyśla, K. Pentelenz prof. z Jasła, Michał Chrzanowski z Przemyśla, Sylwester Jasiński ob. z Bienkowic, Karol Götyl z Pragi, Leon Ziebrowski oficer z Wadowic, Przemysław Wodziński i Roman Wodziński właśc. dóbr z Kongresówki, Ignacy Sroczyński wł. dóbr, Apolinary Kozłowski wł. dóbr z Kongresówki, Celestyn Lipczyński z Czerny, Gotlieb Matho kupiec z Kongresówki.

HOTEL DREZDEŃSKI: Edward hr. Bukowski z żoną wł. d. z Kongresówki, Antoni Zubrzycki z żoną wł. d. z Kasiny, Jan Krassl kupiec z Wiednia, Jan Jelski z familią wł. d. z Galicyi, Kalasanty Kundzicz z Rosyi, Bruno Makomaski z żoną wł. d. z Kongresówki, Józef Oduń Dr med. z Galicyi, Stanisław Drohojowski z Dublan, Zygmunt Marmorosch kupiec z Monachium, Michał Kretczmer z Rosyi.

HOTEL POLLERA: Feliks Gąsiorowski z Warszawy, H. Krebs kupiec z Gliwic, M. Quittner i L. Fleischer z Wiednia, Witold Klimkiewicz z Kongresówki, Loopold Reinisch z Pragi, Jakób Ollendorf z Katowic, Fryderyk Lehmann z Hali, Oskar Friedrich z Pragi, Feliks Kiszewski z Berlina, Marcin Kräuter z Frankfurtu, Józef Wentzel z Wiednia, W. Schubert z Lipska, H. Kämpfe z Lubczy, Mieczysław hr. Rey z Mielnicy, J. Wachsman z Prus.

Nadesłane.

Wyczytawszy w Nrze 31 *Gazety Polskiej*, jakoby księgarnia Adolfa Dygasińskiego w Krakowie, miała zamiar wydać pisma Henryka Rzewuskiego, oświadczam niniejszem, że prawo wydania wszystkich prac Henryka hr. Rzewuskiego służy mnie jedynie i wyjątkowo jako prawemu właścicielowi a to na mocy aktu notaryalnego zawartego przezemnie dnia 30 maja 1874 r.

Zastrzegam sobie akcyę przeciw samowolnemu działaniu wydawnictwa pana Dygasińskiego.

Warszawa 15 lutego 1875.

S. Lewental wydawca *„Kłosów.“*

Nadesłane.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Wersal 15 lutego wieczór. Zgromadzenie narodowe zatwierdziło w pierwszem czytaniu traktat z Belgią względem wydawania zbrodniarzy, a potem obradowało nad rozmaitemi dodatkami kredytowemi. Izba uchwaliła wszystkie żądane kredyta prócz na pensye, wstrzymując się aż do uchwalenia rewizyi ustawy o pensyach byłych urzędników cesarstwa.

Paryż 16 lutego. *National* mówi, że w grupach parlamentarnych panuje zadowolenie, że nie powiodło się utworzyć gabinet Broglie, gdyż Broglie nie znalazł nikogo, coby chciał wejść do jego gabinetu. Lewica a nawet skrajna lewica gotowe są do niejakich ustępstw.

Londyn 15 lutego. Na zapytanie Churchilla w izbie niższej odpowiedział sekretarz admiralicyi Egerton, iż koszta wyprawy podbiegunowej angielskiej wraz z kosztami nabycia okrętu i żywności na trzy lata, proponowane są na 98,000 funt. sterl.

Londyn 16 lutego. Budżet wojskowy na rok 1875 wynosi 14,277,700 ft. st., a przez dochody nadzwyczajne zmniejszy się na 13,488,200 f. st. W porównaniu z rokiem przeszłym wyżéj o 192,400 f. st. Przepisana siła zbrojna Anglii wynosi 129,281 ludzi.

Londyn 16 lutego. Jak twierdzi *Morning-Post*, rząd zaprzecza prawa wyboru Johna Mitchela w Tipperary, który skazany w r. 1848, nie odsiedział całéj kary więzienia.

Petersburg 15 lutego. Okólnik ks. Gorczakowa do posłów przy dworach europejskich oświadcza, że odmowa Anglii w konferencyi międzynarodowej, nie wywrze wpływu na jej bieg. Jeżeli depesze angielskie donoszą, że Francya nie będzie na kongresie reprezentowaną, to my możemy stwierdzić, że Francya weźmie udział a jenerał Arnaudeau będzie ją reprezentował.

Monachium 16 lutego. W Izbie deputowanych przedłożył minister wojny budżet wojskowy bawarski na r. 1875 na podstawie ustaw cesarstwa, tudzież projekt ustawy o stosunkach prawnych urzędników wojskowych.

W rzadkiej znajdujemy się dziś zgodzie z dwoma dziennikami lwowskiemi, którą zapisać pospieszamy.

Dziennik Polski przypominając, że jutro zbiera się we Lwowie, jak wiadomo, konferencya marszałków dla obradowania w sprawie reformy ustawy drogowej, pisze: „Zdanie nasze o tem zebraniu wyraziliśmy zaraz po zwołaniu. Charakterystyczną rzeczą, że posiedzenia mają być tajne. Nie pojmujemy, dla czego; ale o tem jesteśmy przekonani, że bez jednoczesnej reformy gminnej, zmiana fatalnej ustawy drogowej pozostanie płonnem usiłowaniem“. Pisząc dawniej w tym przedmiocie, takie samo objawiliśmy zdanie.

Gazeta Narodowa w artykule wstępnym „o walce kościoła z państwem“ tak się między innemi wyraża: „Wystąpienie rządu włoskiego pokazuje, że już zbliża się ograniczenie papieża w sprawach czysto religijnych, które wierni kościołowi zapowiadali jako loiczny wynik obalenia władzy jego doczesnej. Że zupełna niezależność kościoła jest koniecznością, objaśnia to okólnik wspomniany (włoski), który ścieśnia moc jego duchowną. Wszystkie zaręczenia i zapewnienia swobody w rozporządzeniach duchownej natury okazały się blagą; pozbawienie papieża państwa, było więc rzeczywistem targnięciem się na jego moc i charakter religijny“. Z prawdziwą pociechą czytamy w *Gazecie Narodowej* zasady, których zawsze bronimy.

Z Wiednia nic prawie nie mamy do doniesienia. *N. fr. Presse* uważa wezwanie do wyborów do delegacyj wspólnych za wróżbę bliskiego zamknięcia sesyi. Dyskusya nad podatkiem domowym przyjdzie wkrótce pod obrady Izby; ważność dla nas tych rozpraw wymaga obecności naszych delegatów. Komisye nad wnioskiem Prato o podziale Tyrolu, i Göllericha nad reformą administracyi politycznej, odroczyły swe posiedzenia.

Zamiast, jak pisały dzienniki wiedeńskie, aby Bitto pojechał do Pesztu, Tisza przyjechał do Wiednia i konferował o przesileniu węgierskiem. Po konferencyi pp. Bitto i Tisza udali się wieczorem... na balet opery. Tyle o tych konferencyach donoszą dzienniki, a to znaczy zaledwie tyle, że się zupełnie nie poróżnili. Mówią też, że obaj pojadą razem do Pesztu. Nie mogąc i nie chcąc niewiadomości domysłami zastąpić, powiemy tylko, iż nie zdaje nam się, aby owe przesilenie bez obecności N. Pana w Peszcie ukończyć się mogło.

Z Berlina rozesłano dziennikom prowincyonalnym telegram donoszący, że *Epoca* madrycka nie posiada oryginalnych korespondencyj, które ogłosiła i że odpowiedź Usedoma na list Mazziniego jest tylko zestawieniem notat, spisywanych przez osoby, które Usedoma pytaniami trapiły.

Wczoraj miał Sejm pruski rozpocząć ogólne obrady nad ustawą o zarzadzie majątku kościelnego katolików. Mniemają, że Bismark będzie pomagał Falkowi, aby Izbę skłonić do przyjęcia wniosków rządowych.

Jeszcze nie utworzony we Francyi gabinet. Usiłowania ks. Broglie spełzły dotąd na niczem, a lewica daje do poznania, że gotowa poczynić ustępstwa, byle marszałek Mac-Mahon ku niej się zwrócił.

Wyrok w procesie wytoczonym przez jenerała Wimpffena redaktorowi *Pays*, Pawłowi Cassagnac i dwom współpracownikom tego dziennika Piel i Leoni o obrazę czci, rozpoczęty 12go b. m. a skończony 15go, wypadł na korzyść oskarżonych, albowiem sąd uznał ich niewinnymi i skazał powoda na koszta. Jenerał Wimpffen, który po samym Mac-Mahonie objął dowództwo pod Sedanem, podpisał się na kapitulacyi. *Pays* w trzech artykułach napiętnował Wimpffena jako bezsumiennego oficera, zdrajcę Cesarza i odpowiedzialnego wyłącznie za klęskę sedańską. Zdaje nam się, że sprawa Wimpffena dla tego tylko upadła, iż w umysłach Francuzów panuje jedno tylko przekonanie, iż ktoś jeden winnym być musi każdej klęski. Na tej samej zasadzie skazany został Bazaine a uwolniony Cassagnac. Bonspartyści będą tryumfowali z tego wyroku, bo uchyla on odpowiedzialność z Cesarza a zwala ją na jenerałów.

W parlamencie angielskim ważne w obu Izbach zrobili ministrowie oświadczenia, o których doniósł nam wczoraj telegraf. W Izbie niższej oznajmiono, że królowa uznała króla Alfonsa i rząd przesłał posłowi swemu w Madrycie nowe listy wierzytelne; w Izbie zaś wyższej wyjaśniał lord Derby stanowisko Serbii i Rumunii pod względem prawa ich zawierania traktatów handlowych. Przyznawał on pod tym względem Sułtanowi prawo zwierzchnicze, a zatem wbrew zapatrywaniu się Austryi, Rosyi i Prus.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 17 lutego *(pryw.)*. Prezes ministrów Bitto zdawał wczoraj przed południem o godzinie 11ej sprawę N. Panu z rozmowy, jaką miał dniem poprzednio z Tiszą. Ten ostatni miał o godzinie 1ej dłuższe posłuchanie u N. Pana. O treści jego nic nie słychać. Inni ludzie stanu nie będą przywołani do Wiednia. Niema o tem mowy, aby Tisza objął prezydencyę gabinetu. Bitto i Tisza wrócą wkrótce do Pesztu. N. Pan uda się tam potém.

Wiedeń 17 lutego godz. 2¼. W Izbie deputowanych Minister wyznań i oświaty odpowiada na interpelacyę Webera o usunięcie z nakazu rządu ze szkół ludowych na Morawie map jeograficznych krajów korony Ś. Wacława, w ten sposób, iż mapy te naznaczały Morawę i Szląsk jako część państwa Czeskiego, a zatem zdawały się przyczyniać się do wprowadzenia młodzieży w błąd i służyły za środek agitacyi politycznej. Zabór tych kart był przeto usprawiedliwiony. Izba uznaje prawność wyborów deputowanych Golejewskiego, Skrzyńskiego, Dipauli, Plancka, Horsta i Handla. Przeciw uznaniu ostatnich trzech wyborów przemawia Pfluegel wśród niepokoju w Izbie: prezes kilka razy przywoływał go, aby wracał do rzeczy. Wybór Koeppela był również uznany. Poczem izba przystąpiła do obrad nad zmianą regulaminu.

Wiedeń 17 lutego. Proces Ofenheima. Reprezentant poszkodowanych osób prywatnych, Barychar, oświadcza, iż zgadza się na wywody prokuratora pod względem wynagrodzenia szkód. Reprezentant skarbu państwa radca finansowy Keller, oświadcza, że nie ma nic dodać do wyłuszczeń finansowych prokuratora. Następnie obrońca miał mowę ostateczną.

Paryż 16 lutego. Prezydent Mac-Mahon napisał pod dniem 12 b. m. do ministra skarbu z wezwaniem, aby cofnął projekt ustawy względem wstrzymania albo zmniejszenia pensyj pobieranych przez byłych wojskowych.

Bruksella 17 lutego. Na posiedzeniu senatu minister spraw zagranicznych odpowiedział na interpelacyę, że rząd pod względem konferencyi międzynarodowej petersburskiej nie zajął jeszcze tak dalece stanowiska, aby mógł wyraźnie złożyć oświadczenia pod względem udziału swego. Oświadczenia te mogłyby zresztą zaszkodzić rokowaniom toczącym się.

Londyn 17 lutego. Izba niższa uchwaliła 174 głosami przeciw 13 wniosek rządowy względem przedłożenia Izbie aktów procesu Johna Mitchella skazanego za zbrodnię stanu, a to z powodu wyboru jego na deputowanego w Tiperary. (Mitchel przywódzca stronnictwa separatystycznego irlandzkiego *Home-rule*, skazany przed 25 laty na śmierć, a ułaskawiony na wygnanie, wraca do Anglii z Australii, i stanął jako kandydat do parlamentu. *Red*).

Bern 16 lutego. Komitet centralny staro-katolicki, wezwał gminy i stowarzyszenia starokatolickie, aby przed dniem 1 kwietnia wyznaczyły swoich delegatów na pierwszy zbór szwajcarski narodowy chrześciańsko-katolicki.

Bukarest 17 lutego. Izba uchwaliła na uzbrojenie wojsk 5 milionów franków, które również mają być pokryte wypuszczeniem tytułów renty.

Kursa. Wiedeń 17 lutego o godz. 2 m. 10 po południ. Renta papierowa 70·90 — Renta srebrna 75·80 — Losy z r. 1860 112·15 — Akcye Banku Narodowego 960. — Akcye kredytowe 220·75 — Londyn 111·35 — Srebro 105·50 — Napoleony 8·90½.— Dukaty 5·27·— 100 Reichs-Mark 54·70. — Lombardy 132·55. — Losy z r. 1864 141·— — Akcye kolei Karola Ludwika 233·50 — Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 143·— Akcye kolei węg. półn.-wschod. 113·50 — Akcye kolei węg.-wschod. 53·— — Losy tureckie 54·60 Obligacye indemn. galicyjskie 85·50— Losy prem. węg. 82·50— Akcye kolei Koszycko-Bogum. 138·50

Usposobienie giełdy: spokojne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 17 lutego.

	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	107 —	105 —
Kupony srebr. płatne „	106 —	104 —
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	155 25	154 —
Pruskie Reichsm. za 100 M.	55 —	54 25
Dukat austryacki 1 sztuka	5 28	5 20
Napoleondor 1 sztuka	9 00	8 85
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	86 —	84 50
4% listy zastaw. „ „	76 50	74 50
5 „ listy zastaw. „ „	86 50	85 —
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr.	92 50	91 50
6-proc. „ „ 36 l.pł.bn	89 50	88 50
6-proc. „ „ 18 l.pł.bn	92 —	91 —
7-proc. „ „ 20 l.pł.bn	99 50	98 —
Listy hipoteczne	90 50	90 —
6 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	100 —	98 —
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	98 50	97 50
Losy prem. węg.	84 50	82 50
Akcye banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Akcye Banku hipoteczn. gal.	235 50	233 50
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	235 —	232 —
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	144 —	142 —
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60	95 50	94 50
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	95 25	94 25
4 „ „ „ „ „ II.	95 75	94 75
5 „ „ „ „ rsr. 100	91 50	90 50
4 „ „ likwid. „ „ 100	80 —	79 —
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	35 —	32 —

Wiedeń 16 lutego.

	żądają	płacą
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	71 —	70 90
„ „ „ „ srebr.	75 95	75 80
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	— —	98 —
„ „ „ czeskie	— —	98 —
„ „ „ węgierskie	79 75	79 25
„ „ „ galicyjskie	85 50	85 20
„ „ „ bukowińsk.	83 50	83 —
„ „ „ siedmiogr.	76 50	76 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 50	98 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	94 90	94 75
4 „ galicyjskie	— —	76 —
5 „ „	86 20	85 80
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	100 —	99 —
5 „ węgierskie listy	86 75	86 50
5 „ zakładu kredyt. austr.	97 50	96 50
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	88 —	87 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	128 —	127 50
6 „ Banku gal. hipot.	90 25	90 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	275 —	272 —
„ „ „ 1854	105 25	105 —
„ „ „ 1860	112 75	112 —
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	116 —	115 75
Losy pożyczki z r. 1864	141 25	140 75
„ prem. pożyczki węg.	84 —	83 50
„ Comorente	22 —	21 50
„ Kredytowe	168 —	167 50
„ Żeglugi par. na Dunaju	95 50	94 50
„ księcia Salm	— —	33 50
„ „ Palfy	27 50	26 50
„ „ Klary	27 25	26 75
„ hr. St. Genois	27 —	26 —
„ miasta Budy	26 50	26 —
„ księcia Windischgraetz	22 —	21 50
„ hr. Waldstein	23 50	22 50
„ hr. Keglevich	14 25	13 75
„ Rudolfa	14 25	13 75
„ tureckie 400 frank.	55 50	55 25
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	962 —	961 —
Zakładu kredytowego	220 25	220 —
Żeglugi parowej na Dunaju	440 —	439 —
Kolei północnej Ferdynanda	1962	1957
Kolei rządowej fr. a.	288 —	287 —
„ zachodniej c. Elżbiety	185 25	184 75
„ Południowej	133 —	132 50
„ Galicyjskiej	234 —	233 50
„ Czerniowieckiej	143 25	142 75
„ Albrechta	77 50	76 50
„ węg. półn.-wschodniej	— —	— —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	143 —	— —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumił.	— —	— —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	188 25	187 —
„ wschodnio-węgierskiej	52 50	52 —
„ austryack. półn.-zach.	151 75	151 25
„ Franciszka Józefa	164 25	163 75
Banku anglo-austryackiego	137 50	137 25
„ anglo-węgierskiego	14 50	13 —
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	208 50	208 —
Banku franko-austryackiego	50 25	50 —
„ franko-węgierskiego	60 25	60 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	63 25	62 75
„ austryack. związkow.	35 50	35 —
„ dla obrotu ogólnego	90 25	89 75
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	27 25	26 75
„ Koszycko-Bogumińskiej	84 —	83 —
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	94 25	93 75
„ Emisya z r. 1862	92 75	92 25
„ państwowa St. 500 fr.	— —	143 25
Emisya z r. 1867	— —	139 —
„ południowa St. 500 fr.	109 —	108 75
Bony 1875—1876 6%	— —	224 —
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	— —	96 —
„ „ 100 zł. w. a.	92 25	91 75
„ „ w srbr. 5%	105 50	105 20
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	92 50	92 —
„ południ. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	96 50	96 —
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	— —	— —
Emisya II.	101 25	100 75
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	79 25	79 —
Emisya z. r. 1867	— —	86 20
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	78 50	— —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	93 —	92 50
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	76 —	75 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 29	5 27
„ dukat na wagę	5 26	5 25
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 90	8 89
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 23	11 16
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	105 70	105 60
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63

Lwów 16 lutego.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 23	5 15
„ cesarski	5 26	5 19
Półimperyał rosyjski	9 04	8 93
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 62
„ papierowy	1 55	1 54
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 30	85 70
„ „ „ „ „ 4 „	76 50	75 85
„ „ Banku hipoteczn.	90 50	89 90
Obligi indemn. bez kuponów	85 90	85 20
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	235 50	233 50
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	144 —	142 —
„ banku hipotecзn. gal.	— —	234 —

Warszawa 15 lutego.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	95 05	94 75
„ „ 2 „ „	95 50	95 20
„ „ kupon „	— —	0 58
„ „ nowe „ „	91 35	91 05
„ „ kupon „	— —	0 73
„ lidwidacyjne „ „	79 65	79 35
„ kupon „	— —	82
Kolej warszawsko-wiedeńska	92 —	91 50
„ „ bydgoska	72 50	72 —
„ „ terespolska	116 25	115 75
„ „ łódzka	101 —	100 —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych	Pociąg pospieszny (wieczór g. m.)	Pociąg osobowy (przed poł. g. m.)	Pociąg mięszany (wieczór g. m.)
w kier. z Krakowa do Lwowa:			
z *Krakowa* do *Lwowa* (odch.	9 35	11 13	10 36
(przy.	„ 5 57	w. 9 45	r. 10 50
z *Tarnowa* (przych.	11 22	1 28	1 10
(odchodzi	11 27	1 34	1 17
z *Rzeszowa* (przych.	n. 1 18	4 10	3 58
(odchodzi	„ 1 23	4 18	4 8
z *Przemyśla* (przych.	r. 3 24	w. 6 39	r. 6 54
(odchodzi	„ 3 30	w. 6 54	„ 7 8
		przed. poł.	w nocy
z *Krakowa* do *Wieliczki* (odch.	—	11 30	11 9
(przy.	—	12 10	11 —
		rano	wieczór
z *Wieliczki* do *Krakowa* (odch.	—	r. 6 19	—
(przy.	—	„ 6 54	7 48
ze *Lwowa* do *Krakowa* (odch.	11 28	r. 5 5	8 15
		poc. mięs.	w. 5 50
ze *Lwowa* do *Brodów* (odchod.	r. 6 27	n. 11 —	
(przych.	—	r. 9 22	p. 12 —
z *Brodów* do *Lwowa* (odchod.	—	n. 4 18	„ 3 45
(przych.	—	w. 7 58	w. 4 3
ze *Lwowa* do *Czerniowiec* (odc.	r. 6 47	w. 11 43	p. 11 45
(prz.	„ 1 15	r. 10 40	pp 12 15
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (odch.	w. 4 6	5 49	n. 12 37
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (przy.	n. 10 43	n. 3 58	„ 3 37
z *Wiednia* do *Krakowa* (odch.	r. 10 30	r. 8 —	p. 3 45
dto pociąg mięszany	—	w. 8 30	pp. 4 45
z *Wiednia* do *Krakowa* (przy.	w. 8 30	w. 9 26	pp. 5 —
dto pociąg mięszany	—	—	r. 10 58
z *Krakowa* do *Wiednia* (odch.	r. 7 30	r. 5 46	p. 12 —
dto pociąg mięszany			pp 3 39
	po poł.	wieczór	„ 10 10
z *Krakowa* do *Wiednia* (przy.	5 20	7 20	rano
dto pociąg mięszany	—	r. 4 54	4 8
z *Krakowa* do *Warszawy* (odch.	r. 8 —	pp. 3 30	r. 4 13
z *Krakowa* do *Wrocławia* (od.	r. 5 46	r. 8 —	—

(438)

Józef Karol Maria
Battaglia de Sopramonte e Pontealto
baron b. ś. rzymskiego cesarstwa,
c. k. naczelnik sądu powiatowego w Glinianach, obywatel honorowy tego miasta, b. poseł na sejm krajowy, przeżywszy lat 61, przeniósł się po długiéj i ciężkiéj słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, d. 11 Lutego b. r. w południe, do wieczności.

Złożenie zwłok na cmentarzu w Glinianach odbyło się d. 13 Lutego b. r. przed południem.

Stroskana żona z dziećmi zawiadamiają o tem tych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, których z powodu nieznanego miejsca pobytu listownie zawiadomić nie mogli.

Glinany d. 14 Lutego 1875 r.

PARCELE budowlane
w najpiękniejszem położeniu m. Krakowa
są bardzo tanio do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzielają: pan **Józef Goldwasser**, ulica Grodzka Nr. 177 i (437-1-12) pan **F. Hochstimm**, pracownia kamieniarska przy ulicy Ś. Jana.

Oddawna znany wyłączny skład samėj tylko
HERBATY
L. SROCZYŃSKIEGO
w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski,
otrzymał świeży transport **Herbaty** prawdziwéj rosyjskiéj, lądem sprowadzonéj, po cenie za funt wagi wiedeńskiéj złr. 2, 2·50, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12 złr. Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, biorącym naraz 5 funtów w jednym gatunku dodaje się pół funta rabatu, do 10 jeden funt itd.; w oryginalnych skrzynkach sprzedaje po 5 i 10 funtów.

Zwraca się uwagę, że w składzie moim nie znajdują się żadne inne towary, a zatem **Herbata** niemoże utracić swego właściwego smaku i zapachu. (421-3-6)

Bardzo ważne
dla Szanownych Pań, gospodyń, tudzież PP. właścicieli gorzelń, piekarń, cukierń itd.

Drożdże prasowane
z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, odszczególnione na wystawie powszechnéj dyplomem honorowym, bo jedynie pewne i najsilniejsze w fermencie gorzelnianym i piekarskim, przychodzą codzień świeże **do Krakowa jedynie do handlu**
JANA NAGEL,
jako wyłącznie głównego składu na zachodnią Galicyę.— Tenże handel poleca również świeżo sprowadzoną **chińską herbatę karawanową** w wyborowych gatunkach — oraz wyborne **ogórki marynowane, śliwki i powidła prawdziwe tureckie** i wszelkie inne świeże towary korzenne po cenach umiarkowanych.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (102-7-)

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET C[IE] APTEKARZY W PARYŻU
8, ulica Vivienne.

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatéj zawierają balsam kapaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka. Jedynie **Kapsułki z rośliny Matico p. Grimault** nie sprawiają żadnéj z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencyą Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach, a nie w żołądku, i dlatego to kapsułki te działają **dziesięć razy** silniéj, niż wszelkie inne przeciw **rzeżączkom nawet chronicznym i zadawnionym.** (37-6-18)

Dostać można w aptekach we Lwowie pp. Mikolascha, Beisera i Ruckera; w Krakowie pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach Kullaka i Franzosa; w Rzeszowie u p. Schaittera.

Kokowe Wyroby
oddawna uznane, leczą szybko i pewnie choroby
przyrządów oddechowych
(pigułki Nr. 1)
przyrządów trawienia
(pigułki Nr. II. i wino)
słabości ustroju nerwowego i osłabienia
(pigułki Nr. III. i kokowy spirytus)
pudełko lub flaszeczkę po 2 złr. w. a.— Pouczającą rozprawę można dostać darmo i opłatnie przez **Mohren-Apotheke, Mainz,** i przez jéj składy w **Wiedniu** Ed. Haubner, Engelapotheke Hof 6; w **Pradze** Jos. Fürst apt.; w **Peszcie** J. v. Török, główny skład dla Węgier; w **Bernie** Fr. Schönaich aptek. (237-3-46)

Bilety wizytowe od **50 cnt.** za 100,
Monogramy od **1 złr.** za 50 listów i 50 kopert,
Koperty z firmą 3 złr. za 1000,
Materyały piśmienne i rysunkowe
sprzedaje po **cenach tanich** i zamówienia z prowincyi **prędko i rzetelnie** wykonywuje (97-95-)

F. Szukiewicz
ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.

Ogiery młode,
bardzo szlachetnego pochodzenia, w stadninie w Dembnie, z których 1 gniady w 4tym roku; 3 gniade, 1 siwy i 1 brudnokasztanowaty w 3im roku — **są do sprzedania.** — Bliższa wiadomość od właściciela w Dembnie, ost. pocz. i stacya kolei Biadoliny w Galicyi. (400-4-5)

Maison d'Education pour jeunes filles
de familles distinguées
„EDEN"
à Uerikon (au lac de Zurich) Séjour de Göthe a la Suisse
avantageusement connue et recommandée par des personnes de la haute aristocratie. Ce Pensionnnat commencera son cours d'été le 15. Mai prochain. Excellante instruction dans la langue anglaise, francaise, italienne et allemande, ainsi que dans la musique le chant sérieux, les sciences, la gymnastique etc. est garantie.

Pour tous les renseignements, prospectus etc. on est prié de s'adresser à la (H 396 Z.) **Direction.**
(330-2-3)

Franciszek Schöffl
hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca
szczepki chmiel. ze swoich chmielników
z **Goldbach** lub **Egerthal**

1000 sztuk sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego . . . . złr. 15
1000 „ całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż . . . . złr. 12
1000 „ zwykłych na sprzedaż . . . złr. 10
1000 „ późnego chmielu (nowy najcięż. rodzaj) szczególność . . . . złr. 20

na miejscu w Sadeczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.
Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl in Saaz, Böhmen.** (392-81-150)

Obrazy olejne, Ramy i listwy złocone i rzeźbione.

Księgi handlowe i gospodarcze. | Obicia na pokoje i story do okien.

Kutrzeba i Murczyński
Handel papieru przy ulicy Grodzkiej L. 86 „pod Chińczykiem". (250-16-) **Introligatornia** w głównym Rynku L. 45 w Szaréj Kamienicy.

polecają po cenach umiarkowanych wszelkie papiery do pisania i rysowania i przybory do tegoż, **farby olejne** i **płótna**, albumy, pugilaresy, oraz wszelkie galanterye, **ramki na fotografie** w wielkim wyborze, bilety, powinszowania i **ordery kotylionowe**, bilety wizytowe i monogramy i wszelkie **roboty introligatorskie.**

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Fotografie i stereoskopy z wystawy wiedeńskiéj.

Le Messager d'Orient,
journal politique, litteraire et financier paraissant à **Vienne** (Autriche) **depuis le 1[er] mai** les lundis et les vendredis.

Prix d'abonnement:
pour Vienne, l'Autriche, la Hongrie, le grand duché de Posen et l'Allemagne: un an fl. 15, six mois fl. 8, trois mois fl. 4.
Un numéro à Vienne 15 kreuzer.
„ à l'étranger 40 centimes.

On s'abonne en adressant à l'Administration le montant par un mandat sur la poste au bureau du journal: **Josefsgasse No 1. Josefstadt,** au nom de Mr. *B. Wołowski,* directeur. (96-7-)



Zygmunt Reach


w **Pradze,** Galliplatz Nr. 23,
poleca handlarzom skór swój obficie zaopatrzony skład (własny wyrób)
górnych części obuwia i kap lakierowanych
tudzież wszelkich przyborów potrzebnych dla szewców po najtańszych cenach fabrycznych. Cenniki i zbiory prób przesłane będą na żądanie *darmo* i *opłatnie.* (345-2-6)

Specyfik
czyli swoisty Lek przeciw słabościom piersiowym, katarom, słabościom płuc gwałtownym, i chronicznym i różnych postaci suchotom.



Jedyny, jaki potwierdzony został przez
Dra H. Fremineau,
Doktora nauk, uwieńczonego przez fakultet medyczny, Aptekarza honorowego Iéj klasy.

SACCHAROLÉ CHANTREL
przygotowany z Kwasem Fosforanu Wapna.
Używa się we wszystkich bez wyjątku chorobach organów oddechowych z pomyślnym skutkiem, nie szkodząc bynajmniéj kuracyi racyonalnéj.
W Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka. (18-10-)

Najlepsza, Najnowsza, Najtańsza
oryg. ang. **Żniwiarka** Samuelsona
„OMNIUM ROYAL."

1. Wzmocnione wszystkie części; 2. Ulżenie w pociągu, nowy w tym celu przyrząd; 3. Dowolne regulowanie wysokości cięcia podczas roboty; 4. Podwójnie hartowane noże; 5. Stalą podkładane palce, stalowe łożysko pod całą sztangą nożową; 6. Wszystkie panewki, łożyska wzmocnione i ulepszone; 7. Ruchoma rolka do dowolnego posuwania stołu w którąkolwiek stronę; 8. Silniejsze i skuteczniejsze działanie odkładaczy; 9. Dowolne regulowanie przy odkładaniu na większe lub mniejsze snopy; 10. Najniższa cena.

Dalsze świadectwa:

„Żniwiarka Royal pracowała u mnie przez całe żniwa, rznęła lepiéj od innych znanych mi żniwiarek, ani razu się nie zepsuła. **M. Lewicki,** w Koniuszkach."

„Poświadczam niniejszem, że żniwiarki Samuelsona, których od p. Zieleniewskiego nabyłem 4, znajduję zupełnie dobremi, gdyż przez całe żniwa tegoroczne miałem sposobność dokładnie je wypróbować, zerznęły mi 1,500 morgów i jestem z nich zupełnie zadowolony; mogę je zatem każdemu polecić. **Fr. X. Milieski,** w Wysocicach."

„Zeszłego roku wziąłem od pana 2 żniwiarki Royal, za które mogę panu podziękować, bo są dobre, a o połowę tańsze od innych. **Liskowacki,** w Kołomyi."

„Żniwarkę Royal, która u mnie już 2 lata robi, uznaję za najlepszą ze wszystkich, jakie były na wystawie wiedeńskiéj w roku 1873. **Józef Pace,** w Żarnowcu."

Zresztą upraszam zapytać się: w Igołomii, w Dzikowie, w Nowosiółkach i t. d. i t. d. po całéj Galicyi i w Królestwie.

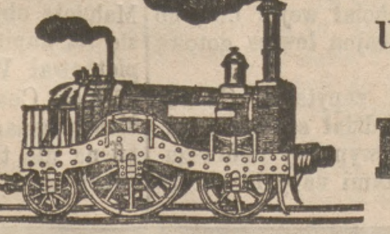
Ceny loco Kraków wraz z **cłem** i **opakowaniem:**

1. „Omnium Royal" żniwiarka . . . . . . zł. w. a. 400
1. „Omnium" kosiarka. . . . . „ „ 280
1. „Patent Royal" kombinowana żniwiarka i kosiarka . . . . zł. w. a. 340

Zamówienia na żniwiarki **oraz na części do dawniéj nabytych najdaléj** do końca Kwietnia b. r.
Wszelkie inne żniwiarki i części do nich, jakoto: **Minerwa, Wood, Ceres, Champion, Buckey** po cenach najniższych.

(286-8-15)

L. Zieleniewski, Kraków.

Ces. król. uprzyw.


Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Od 1 Lutego b. r. począwszy aż do dalszego postanowienia **wchodzi w użycie w związku kolejowym reńsko-półn. niemiecko-galicyjskim nowa taryfa specyalna dla transportu drzewa** w ładunku w całych wozach pomiędzy ważniejszemi stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj (austr. linie), kolei Arcyksięcia Albrechta, kolei galic. Karola Ludwika i kolei północnéj Cesarza Ferdynanda z jednéj strony, a stacyami Prusko-Brunświckiego, Berlińsko-Kolońskiego i północno-niemieckiego związku kolejowego z drugiéj strony via Mysłowice-Wrocław-Berlin. (436-1-3)

Egzemplarzy tej taryfy dostać można w biurach Dyrekcyi ruchu we Lwowie, na naszych stacyach związkowych, jakoteż w ekonomacie naszym w Wiedniu.

Lwów, 16 Stycznia 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

DYREKCYA
Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie
„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością"
ulica S. Jana Nr. 305,
zawiadamia strony interesowane, że od 1 Stycznia do 15 Lutego r. b.

1)	Wniesiono do kasy Towarzystwa na rachunek bieżący przez różne strony jako oszczędność, na 6% i 7%	złr. 73,978	c. 50
	Zwrócono stronom w ciągu tego czasu	„ 53,110	„ 26
	Pozostaje zaś na rachunku bieżącym z r. 1874 i 1875 razem	„ 128,710	„ 10
2)	Złożono na udziały przez Członków Towarzystwa	„ 5,934	„ 52
	które po dzień dzisiejszy wynoszą ogólną własność Towarzystwa	„ 156,369	„ 6
3)	Spłacono na weksle od dnia 1 Stycznia do 15 Lutego r. b. . .	„ 37,353	„ 91
4)	Wypożyczono Członkom Towarzystwa od 1 Stycznia do 15 Lutego br.	„ 48,067	„ 76
	Pozostaje na wekslach u Członków z r. z. i b. ogółem . . .	„ 338,074	„ 24
5)	Procentu pobrano od udzielonych pożyczek od 1 Stycznia do 15 Lutego	„ 4,205	„ 16
	które razem wynoszą z pobranemi w roku zeszłym na r. b kwotę	„ 10,394	„ 47
6)	Fundusz zapasowy czyli rezerwowy wynosi	„ 3,967	„ 61

Towarzystwo Zaliczkowe liczy obecnie Członków 2,754 i posiada swego własnego kapitału wraz z funduszem rezerwowym złr. w. a. Sto sześćdziesiąt tysięcy, Trzysta trzydzieści sześć, centów Sześćdziesiąt siedm.

Przy téj sposobności Dyrekcya nadmienia, że od wszelkich sum na oszczędność do kasy Towarzystwa tak przez Członków, jakoteż i przez obce osoby do niego nie należące lokowanych, oblicza się procent zaraz od dnia ich złożenia do daty podniesienia, z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta, a z trzech-miesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie. (440-1-2)

Kraków dnia 16 Lutego 1875 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

Nasiona Jarzyn i Kwiatów
nabyć można w ogrodzie JO. Ks. Sanguszki.

Kalafiory najwcześniejsze paryskie extra . łut 48 c.
„ późne niskie Brieux extra, dobre . „ 40 „
„ angielskie wczesne i późne wielkie „ 28 „
„ 100 z. inspektowe extra dobre . . „ 10 „
Kalarepa nowa najwcześn. z mał. liściami „ 28 „
„ Wiedenka wczesna z mał. liściami . „ 16 „
„ olbrzymia późna do 8 funt. wielka „ 20 „
Kapusta polna cetnarowa extra . . . . „ 22 „
„ „ brunszwicka wielka . . . „ 15 „
„ „ pospolita wielka . . . . „ 10 „
„ „ majowa najwcześniejsza . „ 15 „
„ Włoska najw. nowe Sluis & Groot. . „ 20 „
„ „ karłowa wiedenka wczesna „ 15 „
„ „ nowa delika. frizowa wczes. „ 20 „
„ „ olbrzymia Des Vertus późna „ 20 „
„ „ brukselska czyli francuska . „ 15 „
Marchew Carota extra czerwo. garn. 2 złr. „ 8 „
„ „ paryska extra krótka . . „ 10 „
„ „ długa czerw. słod. gar. 1 złr. „ 6 „
„ „ pastewna olbrzy. garn. 80 c. „ 5 „
Pietruszka dług. gład. i wcze. cukr. kwa. 70 c. „ 6 „
Cebula srebrnobiała 20 c. trwała kwar. 1 złr. „ 10 „
„ „ olbrzymia Madera letnia . „ 18 „
Ogórki wężowe 24 c. długie plenne wczesne „ 18 „
„ inspektowe 20 c. 6 gatunków po 10 z. „ 30 „
Rzodkiewka inspektowa 12 c. miesięczna . „ 8 „
„ letnia majowa i zimowa czarna . . „ 6 „
Selery i pory gładkie wielkie . . . . . „ 12 „
Groch majowy najwcześniejszy . . . . funt 45 „
„ karlik francuski niziutki . . . . „ 75 „
„ fasola szparagowa nowa nizka . . „ 45 „
Buraki olbrzymie pastewne . korzec 15 złr. — „
„ pastewne olbrzymie długie . garniec 60 „
„ erfurckie extra dobre olbrzymie „ 65 „
„ flaszowe olbrzymie extra . . . „ 65 „
„ angielskie Oberndorf. extra . „ 85 „
„ okrągłe olbrzym. żółte i różowe „ 58 „
Trawa gazonowa i mięszana ogrodo. „ 95 „
Cwikła okrągła angielska . . . . „ 98 „
Sałata inspekt. 15 c. nowa Tom. Thumb . łut 20 c.
„ non plus ultra bardzo wielka . . „ 20 „
„ trotecka krucha bardzo dobra . . „ 15 „
Szpinak wielkolistny kwarta 45 c. . . . „ 6 „
Endiwia, pomidory, repuntyk, salzfia . . „ 25 „
Melony ananasowe i 6 gatunk. po 10 ziar. „ 35 „
Karczochy wielkie 35 c. banie olbrzymie . „ 30 „

Drzewa owocowe.
Brzoskwiń gatun. z najlep. i morel . sztuka 75 c.
Róż stamowych 3 letny francus. nowy „ 85 „
Czerechów i wiśni wysokich nowych . „ 70 „
Jabłek nowych gatunków . . . . „ 40 „
Win wczesnych z nowych gatunków . „ 15 „
Krzewów ozdobnych do kląbów 100 sztuk 15 złr.
Akacyj wysokich sztamowych 100 sztuk 17 złr.
„ rocznych do szkółki 100 sztuk 75 c.
Jabłek dziczków do szkółek 100 sztuk 1 złr.
Gruszek do szkółek 100 sztuk 1 złr. 40 c.
Głogów 2letnych przesadzanych 100 sztuk 1 zlr.
Szparagów 3letnych 100 sztuk 1 złr. 20 c.
Malin zawsze rodząc. 100 złr. 5 Chila biał. i czer. 1 złr.
Róże najnowsze Thcja. Nosset. Reng. Remont. Borb. mniej nad pół łuta nie daje się. . . . łut 40 c.

Kwiaty sortami.
Lewkonie wielkokwiat. pełne 12 kol. po 100 ziar. 85 c.
„ „ 12 „ po 50 „ 45 „
„ angielskie „ 12 „ po 100 „ 75 „
„ „ „ „ po 50 „ 40 „
„ cesarskie zimowe 6 „ po 50 „ 50 „
„ jesienne i zimowe — — po 50 „ 35 „
Astry wielkokwiat. Tresus 12 „ po 100 „ 75 „
„ „ 12 „ po 50 „ 38 „
„ Wiktorya olbrzymie 6 „ po 50 „ 58 „
„ bukietowe nizkie 6 „ po 50 „ 35 „
Portulaki pełne . . . . 6 „ po 150 „ 58 „
Werbeny angielskie 10 gat. — „ po 100 „ 80 „
Balsaminy kameliowe . . 6 „ po 25 „ 48 „
Zinije pełne piękne . . 6 „ po 50 „ 40 „
Gwoździki peł. chi. ozdobne 12 „ po 100 „ 75 „
Maki pełne piekne . . . 12 „ — — „ 50 „
Floxy piękne. . . . . 6 „ po 100 „ 65 „
Celosi cristata bardzo piękn. 6 „ po 100 „ 58 „
Betonie nowe piękne 6 gatunków po 100 „ 50 „
Bratki angielskie 6 gatunk. . . po 100 „ 50 „
Imortele czyli nieśmiertel. 12 gat. — „ 80 „
12 gatunk. ozdobnych kląbowych kwiatów 95 „
12 gatunk. liściowych ozdobnych do kląbów 90 „

100 Werben 10 c. 100 Prymul. chiń. 12 c. Auryklów 10 c. 200 Lewkonij 15 c. 100 Lewk. zim. 10 c. 100 Laków pełn. 10 c., 100 Bratków 8 c., Balsaminów kamel. 15 c., Cyneraryj 8 c., 300 Portulaków pełnych 15 c., Gwoździków pełn. 5 c., Celosyj 5 c., 100 Nasturcyj karłów. 15 c., Petonij 8 c., Gwoździków chiń. 5 c., 200 Astrów piękn. 15 c., 100 Zinij pełnych 8 c., Georginij pełnych 20 ziar. 10 c., 100 Georginij nowych 50 c., Georginij karłowych 25 ziar. 15 c., lilipu 25 ziar. 15 c., Cobeja skand. 10 ziar. 15 c, 100 Maurandi 10 c., 100 Scapies pełnych 8 cent. Resedy łut 15 cent. Ostruski pełn. Hyacent. łut 15 cent. Wyczki pachniącéj łut 12 c. 12 gat. karłow. Nasturcyi po 50 ziarn 75 c. 6 Scapiose karłow. pełn. nowe 6 gat. po 50 ziarn 45 cent. (163-3-5)

Gumniska p. Tarnów.
Stanisław Korsynek.

Dom narożny na Kleparzu
obok Kościoła Ś. Floryana położony, a od Szkoły miejskiéj w ulicę do Kolei żelaznéj rozciągający się, **jest do sprzedania.** (466-3-3)

W domu pod Nr. 63
przy ulicy Karmelickiéj **są do najęcia każdego czasu pokoje kawalerskie** z meblami lub bez tychże. Wiadomość tamże. (432-2-3)

W Podgórzu
przy Krakowie, **jest do sprzedania** pod korzystnemi warunkami **dom piętrowy murowany z obszernemi zabudowaniami gospodarskiemi i $45\frac{1}{2}$ morg. ziemi ornej.** — Bliższa wiadomość u *Dra Samelsona* adwokata w Krakowie przy ul. Floryańskiéj. (463-3-6)

Cennik nasion wyborowych
z druku odebrał i na *franco* żądanie, *franco* rozsyła **Antoni Polesny** ogrodnik w **Krzeszowicach** (417-3-3)

D[r] Med. Karol Goebel
dentysta
Lekarz specyalny chorób ustnych, ordynuje od 10éj do 3éj
ulica Franciszkańska 151.
(420-3-)

Sirop du D[r] FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**
Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.
W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable,* — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego* i w aptece p. *W. Redyka.* (322-4-48)

Prawdziwe
Pigułki Morisona.
Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (20-29-)
Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece W. Redyka.

PAPIER FAYARD & BLAYN
przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (9-46-54)

Największa
Fabryka mebli żelaznych
REICHARD & Co.,
w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17,
poleca się niniejszem Szan. Publiczności. Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (262-9-)

HOGG. APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY WŁAŚCICIEL.
HUILE DE FOIE DE MORUE DE HOGG
TRAN Z WĄTROBY STOKFISZU HOGGA.



Przeciw słabościom PIERSIOWYM, SUCHOTOM, ZAPALENIU PŁUC, KATAROM, KASZLOM CHRONICZNYM, SKROFUŁOM, LISZAJOM, GRUCZOŁOM, UPŁAWOM, WYCHUDNIENIU DZIECI, OGÓLNEMU OSŁABIENIU, REUMATYZMOM (GOŚCOWI), etc.
Tran ten wytworzony ze *świeżej wątroby stokfiszu* jest naturalny i czysty, najdelikatniejsze żołądki go znoszą, działanie jego jest szybkie i pewne, a *wyższość* tego tranu nad wszelkiemi innymi tranami zwyczajnymi, lub w połączeniu z żelazem etc., jest dziś *powszechnie uznaną.*
TRAN HOGGA sprzedaje się jedynie we *flaszkach trójgraniastych,* kształt flaszek złożony u władz właściwych jako własność specyalna i wyłączna stosownie do przepisów prawa.
Unikać fałszerstw. — Znajduje się w głównych aptekach.
Dostać można w Krakowie w aptekach J. Trauczyńskiego i W. Redyka. (337-2-)

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla Prenumeratorów zamiejscowych **„Cennik nasion i t. d. Agencyi dla rolników S. Mikuckiego w Krakowie, Rynek Nr. 28."**

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*